

II Zjazd PZPR rozpoczął obrady

(Dokończenie ze str. 1)

1. poznającego — zgłasza i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Jabłoński. Projektowany skład prezydium delegacji przyjmują jednomyślnie.

W prezydium zasiadają członkowie Biura Politycznego i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, członkowie sekretariatu KC z przewodniczącym KC PZPR — Władysławem Bierutem na czele, obywateli działacze partyjni, robotnicy i chłopcy, przedstawiciele świata nauki i kultury.

Cyraniewicz zaprasza do prezydium przewodniczącego radzieckiej N. S. S. — z członkami z kierownictwa partii komunistycznej. Sala robotniczych. Sala robotniczych w prezydium.

II Zjazd powołuje do prezydium: Jerzy Albrecht, Józef Majchrzak, Ostop Dłuski, Władysław Kruczek, Władysław Kruczek, Józef Majchrzak i Kazimierz Mijal.

Jednomyślnie uchwalony zostaje porządek obrad Zjazdu, który obejmuje:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR — przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej — Stefan Róża.

3. Główne zadanie gospodarcze dwóch ostatnich lat.

Skład prezydium II Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Maria Bernetti — zastępca sekretarza Komunistycznej Partii Triestu

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Argentyny

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Meksyku

Skład sekretariatu II Zjazdu PZPR

Antoni Alster, Jerzy Albrecht, Konstanty Dąbrowski, Ostop Dłuski, Władysław Kruczek, Józef Majchrzak, Kazimierz Mijal.

Skład komisji mandatowej II Zjazdu PZPR

Adam Doliński, Stefan Mistaszek, Tadeusz Daniszewski, Walenty Tikow, Stefan Kalinowski, Feliks Baranowski, Ludwika Janowska, Jan Klecha, Edward Gierak, Andrzej Werblan, Jan Trusz, Julian Tokarski, Stanisław Brodzinski, Grzegorz Wojciechowski, Maria Kamińska.

Melasty ranek przedwiośnia. Ulice Warszawy tętnią życiem. Pulsują codzienna praca — lecz panuje na nich jakiś inny niż zwykle nastrój. Podniosły nastrój Zjazdu. Dziś zbiera się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd partii, której tak wiele, której wszystko zawdzięczamy cośmy dotąd osiągnęli. Czerwone proporzceki Warty Zjazdowych łopocą na budowach i płoną w witrażach sklepów, zdobia samochody mknące nowoczesnymi arteriami, których niedawno jeszcze nie było. Ze wszystkich stron kraju, z miast i wsi zjeżdżają do Warszawy delegaci. Najbliższe budownictwo socjalizmu, towarzysze, którzy z ramienia partii pracują na najbardziej odpowiedzialnych posterunkach walki o szczęście mas ludowych, o świętość naszej ojczyzny, o socjalizm.

Jest 10 marca 1954 roku. Dokładnie przed 60 laty, 10 marca 1894 roku zebrał się w Warszawie pierwszy konspiracyjny zjazd polskiej proletariackiej partii, partii, która pięknie i bohatercko karta zapisała w historii naszego narodu — Socjaldemokracji Królestwa Polskiego — późniejszej SDKPiL.

60 lat... niewielki okres w dziejach narodu. A przecież to 60 lat, 60 lat zmagania polskiej klasy robotniczej przyniosło wielkie zwycięstwo tym siłom, które w sojuszu z rewolucyjnym proletariatem Rosji podniosły sztandar narodowego i społecznego wyzwolenia, sztandar marksizmu-leninizmu.

Żyje w naszej pamięci, bliskie nam i drogie są tradycje pokoleń, które żyły i walczyły z myślą o szczęście, o wolności prostego człowieka. Ze ścian wielkiej, jasnej sali, w której toczy się obrada, spoglądają portrety naszych wielkich poprzedników, których imiona stały się nieśmiertelnym symbolem szla-

Na Wartach Produkcyjnych Ofiarną pracą wyrażają swe przywiązanie do partii

Walcząc o realizację planów, o wypełnienie powierzonej im misji, stojąc w szeregach na Wartach Produkcyjnych, masę pracującą ślą Zjazdowi swe płomienne podziwienie.

ABY LUDZIE UBIERALI SIĘ LEPIJ

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozpoczął obrady. W tym dniu jeszcze sprawnie pracowały ręce i kciuki Zakładu „C” ZPB im. Stalina. Dla uczczenia tego dnia tkaczka Janina Czubek, członek ZMP, pracująca na 8 krosnach, podniosła wydajność pracy za 102 proc. do 114 proc. wykonania planu. Tkaczka Maria Tomczyk wykonaniem 121 proc. planu wyraża swe przywiązanie do partii.

Dla uczczenia II Zjazdu partii rozpoczęli walkę o wysoką jakość produkcji robotnicy zespołu Juliana Kargiera i Zygmunta Niewiadomskiego. Odnoszą w niej sukcesy, znacznie podnosząc jakość produkowanego materiału.

Smarownicy zakładu, troszcząc się o oszczędne zużycie smaru, postanowili zaoszczędzić 50 kg oliwy.

Zaloga Zakładu „C” ZPB im. Stalina melduje: W wyniku realizacji zobowiązań, podjętych na czes II Zjazdu partii, wyprodukowali dodatkowo 225,320 m tkanin. Jednocześnie jakość materiałów podwyższili o 1,9 proc.

PONADPLANOWE KILOGRAMY WŁOČKI

Poważnymi osiągnięciami w Cynie Zjazdowym może się poszczycić sortownia wełny ZPW im. Świerzeńskiego. Zaloga przerosła ponad plan 87,176 kg wełny. Podczas pełnienia Warty Produkcyjnej wiele sortowaczek podniosło znacznie dzienną wydajność.

Tow. Baczyńska przerosła 8 marca — 1,035 kg, ob. Starosta osiągnęła 8 m, wydajność 1,036 kg. Poprzednio sortowały one dziennie po 950 kg.

W ramach zobowiązania zaloga motorni przerosła o 487 kg włośki, przeznaczonej na swetry i szalik.

Aktyw techniczny ze szczególną starannością realizuje zobowiązania dotyczące usprawnienia produkcji włośki angorowej.

W CZYNIE ZJAZDOWYM 4,528 KG PRZEDZY

O tym, że Kazimiera Wolniak potrafi pracować, wiedzieli wszyscy przajaki. Ale kiedy się okazało, że dała już 96,5 kg przędzy ponad swoje zobowiązanie, dobrze musiały się podciągnąć inne, żeby nie dać się zbyt wyprzedzić.

10 marca 1954 r...

(Korespondencja własna z Warszawy)

chętności, odwagi, rewolucyjnej mądrości, żarliwej miłości do ojczyzny. Marchlewski i Róża Luksemburg, Kasprzak i Dzierżyński, Okrzeja, Buczak i Lampe, Fornalska, Świerczewski, popiera Waryńskiego i Nowolki. Niejednemu z towarzyszy delegatów z dumą spogląda na ich twarze. Niejednemu z delegatów zna ich, a wszyscy kochają ich jak najbliższych przyjaciół — niejednemu z nich swe pierwsze kroki na drodze rewolucji stawiał pod ich kierownictwem.

Powoli zapełniła się sala obrad. Równie gwar głosów. Serdeczne powitania, uściski rąk. Wiele towarzyszy poznano jeszcze w pamiętnych dniach I Zjazdu. Mówią dziś o tym, jak wiele się w tym czasie zmieniło, jak każdy na swym odcinku realizował nacześnie wskazania partii — walkę o szczęście człowieka, o siłę ojczyzny, o socjalizm, o wolność, o bycie dla świata, które wówczas płonęły na naszej ziemi tłumami wielkich pieców hutniczych, oknami jasnymi, nowoczesnych fabrycznych hal i domów mieszkaniowych, elektrycznymi lampami zelektryfikowanych wsi.

Spotykają się na sali towarzysze z kopalni i gromad, towarzysze — murarze i towarzysze — poci, towarzysze — żołnierze i towarzysze — kolejarze. Obok górnik Błażka — generał Popławski, obok młodej dziewczyny — wielki aktor, towarzysze Zellerowicz... Wszystkich łą-

czy ta sama sprawa, ta sama miłość — do człowieka, do partii, do ojczyzny. Ta sama wola zwycięstwa w walce o osiągnięcie celu najdroższego — wszystkim ludziom na świecie — o utrwalenie, o umocnienie pokroju.

Zbliża się południe. Jasne światło reflektorów zalewa salę, płoną na czerwonych i białych czerwonych sztandarach, które okalają płaskorzeźbę umieszczoną nad stołem prezydiu — płaskorzeźbę przedstawiającą twórców naukowego socjalizmu: Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. W pierwszych rzędach sali obrad zajmują miejsca goście — witali dziś całym sercem przez naród polski — towarzysze przybyli na Zjazd z różnych krajów, delegaci reprezentujący zagraniczne partie komunistyczne i robotnicze.

Oto towarzysze Chruszczow — pierwszy sekretarz KC KPZR. Ileż serdecznych myśli, ileż wzruszeń wywołuje jego obecność wśród nas. Towarzysz Chruszczow był tym, który w pierwszych dniach powojennych w 1945 r. przybył do nas, by przekazać narodowi polskiemu wieść, że na braterską pomocną dłoń ludzi radzieckich możemy liczyć zawsze, w każdej potrzebie. Towarzysz Chruszczow... Zebrani długo i uważnie witali jego przybycie na Zjazd, gorąco oklaskując go, gdy zajmując miejsce przy stole prezydiu. Dumni jesteśmy, że to właśnie on, jeden z czołowych przywódców bolszewickiej KPZR — zaszczycił swoją obecnością obrady naszej partii.

Wydelegowanie na nasz Zjazd tak wybitnego działacza KPZR jest wy-

Polska gotowa jest wziąć udział w ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym

Oświadczenie rządu PRL

WARSZAWA. Rząd PRL przywiązuje dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozważanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militarnego Niemiec, który, podporządkowując sobie Europę zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwrotne i agresywne w Niemczech zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bolskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, zmógł się nacisk kół rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w ostatniej wojnie, jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy Polski są zbieżne z interesami takich krajów, jak Francja, która w ostatnim studium przesyłała tryzbrojne najeźdy militarysty niemieckiej, czy też Belgia, która dwukrotnie padała ofiarą zbrojnego jej napadu.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, rząd PRL udzielił swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zapórę przeciwko jakiegokolwiek napadom. Gwarantuje na każdym z jego uczestników, że w wypadku agresji wszystkich inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjęcia z pomocą zaskakowanemu państwu wszystkim rozporządzalnymi środkami nie wyłączone sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalć pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwoły i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatrzucający dotychczasowe stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączone opór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasady zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwnie sobie ugrupowania państw, uchroniłby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Stworzenie bowiem „wspólnoty”, rzekomo europejskiej, złożonej z sześciu państw i skierowanej przeciw innym państwom europejskim, nie może mieć charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6 państw zachodnio-europejskich rola hegemonu ma przypaść agresywnemu militarystom niemieckiemu z jego programem zabiorów i odwołów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Projekt radziecki o bezpieczeństwie zbiorowym nie dzieli Europy, lecz ją jednoczy. Równocześnie projekt ten

przewidując neutralizację Niemiec stwarza podstawy dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w kierunku utworzenia jednolitego, demokratycznego państwa niemieckiego. Leży to zarówno w interesie narodu niemieckiego, jak i w interesie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Realizacja bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stanowiłoby wielkie zwycięstwo europejskich w urzeczywistnienie zasady powszechnego bezpieczeństwa w skali światowej, zasady, która legła u podstaw ONZ.

Rząd polski uważa, że obecnie nastal w Europie moment, gdy ludzie odpowiedzialni za losy swych narodów winni rozważyć z pełnym poczuciem odpowiedzialności i troską o przyszłe pokolenie sprawę gwarantowania trwałego pokoju w tej części świata.

Projekt układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie daje pełne gwarancje bezpieczeństwa wszystkim krajom Europy — zarówno wschodniej, jak i zachodniej i czyni całkowicie bezpodmiotowym wszelkie straszk o rzekomym „niebezpieczeństwie ze Wschodu” rozniewiane w zleń woli przez propagandę, która bynajmniej nie ma na oku interesów Europy. Założenia omawianego projektu, które bionia skutecznie bezpieczeństwa Europy, jest historycznego dorobku i dóbr kulturalnych, winny się stać przedmiotem konkretnych rozważań i rokowań między państwami europejskimi.

Kontynuując konsekwentnie pokojową politykę, rząd PRL wyraża gotowość wzięcia udziału w układzie ogólnoeuropejskim o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie i podjęcia wspólnych kroków ze wszystkimi państwami europejskimi, w celu zawarcia tego układu i jego realizacji.

Warszawa, dnia 9 marca 1954 r.

WARSZAWA. Rząd PRL przywiązuje dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozważanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militarnego Niemiec, który, podporządkowując sobie Europę zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwrotne i agresywne w Niemczech zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bolskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, zmógł się nacisk kół rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w ostatniej wojnie, jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy Polski są zbieżne z interesami takich krajów, jak Francja, która w ostatnim studium przesyłała tryzbrojne najeźdy militarysty niemieckiej, czy też Belgia, która dwukrotnie padała ofiarą zbrojnego jej napadu.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, rząd PRL udzielił swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zapórę przeciwko jakiegokolwiek napadom. Gwarantuje na każdym z jego uczestników, że w wypadku agresji wszystkich inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjęcia z pomocą zaskakowanemu państwu wszystkim rozporządzalnymi środkami nie wyłączone sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalć pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwoły i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatrzucający dotychczasowe stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączone opór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasady zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwnie sobie ugrupowania państw, uchroniłby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Stworzenie bowiem „wspólnoty”, rzekomo europejskiej, złożonej z sześciu państw i skierowanej przeciw innym państwom europejskim, nie może mieć charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6 państw zachodnio-europejskich rola hegemonu ma przypaść agresywnemu militarystom niemieckiemu z jego programem zabiorów i odwołów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Projekt radziecki o bezpieczeństwie zbiorowym nie dzieli Europy, lecz ją jednoczy. Równocześnie projekt ten

WARSZAWA. Rząd PRL przywiązuje dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozważanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militarnego Niemiec, który, podporządkowując sobie Europę zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwrotne i agresywne w Niemczech zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bolskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, zmógł się nacisk kół rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w ostatniej wojnie, jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy Polski są zbieżne z interesami takich krajów, jak Francja, która w ostatnim studium przesyłała tryzbrojne najeźdy militarysty niemieckiej, czy też Belgia, która dwukrotnie padała ofiarą zbrojnego jej napadu.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, rząd PRL udzielił swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zapórę przeciwko jakiegokolwiek napadom. Gwarantuje na każdym z jego uczestników, że w wypadku agresji wszystkich inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjęcia z pomocą zaskakowanemu państwu wszystkim rozporządzalnymi środkami nie wyłączone sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalć pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwoły i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatrzucający dotychczasowe stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączone opór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasady zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwnie sobie ugrupowania państw, uchroniłby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Stworzenie bowiem „wspólnoty”, rzekomo europejskiej, złożonej z sześciu państw i skierowanej przeciw innym państwom europejskim, nie może mieć charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6 państw zachodnio-europejskich rola hegemonu ma przypaść agresywnemu militarystom niemieckiemu z jego programem zabiorów i odwołów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Projekt radziecki o bezpieczeństwie zbiorowym nie dzieli Europy, lecz ją jednoczy. Równocześnie projekt ten

WARSZAWA. Rząd PRL przywiązuje dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozważanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militarnego Niemiec, który, podporządkowując sobie Europę zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwrotne i agresywne w Niemczech zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bolskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, zmógł się nacisk kół rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w ostatniej wojnie, jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy Polski są zbieżne z interesami takich krajów, jak Francja, która w ostatnim studium przesyłała tryzbrojne najeźdy militarysty niemieckiej, czy też Belgia, która dwukrotnie padała ofiarą zbrojnego jej napadu.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, rząd PRL udzielił swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zapórę przeciwko jakiegokolwiek napadom. Gwarantuje na każdym z jego uczestników, że w wypadku agresji wszystkich inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjęcia z pomocą zaskakowanemu państwu wszystkim rozporządzalnymi środkami nie wyłączone sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalć pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwoły i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatrzucający dotychczasowe stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączone opór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasady zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwnie sobie ugrupowania państw, uchroniłby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Stworzenie bowiem „wspólnoty”, rzekomo europejskiej, złożonej z sześciu państw i skierowanej przeciw innym państwom europejskim, nie może mieć charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6 państw zachodnio-europejskich rola hegemonu ma przypaść agresywnemu militarystom niemieckiemu z jego programem zabiorów i odwołów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Projekt radziecki o bezpieczeństwie zbiorowym nie dzieli Europy, lecz ją jednoczy. Równocześnie projekt ten

WARSZAWA. Rząd PRL przywiązuje dużą wagę do przebiegu konferencji berlińskiej. Rząd PRL reprezentuje bowiem kraj, który w wyniku historycznych doświadczeń jest żywotnie zainteresowany w trwałym odprężeniu sytuacji międzynarodowej i w pokojowym uregulowaniu spornych problemów w szczególności w Europie.

Wyniki konferencji berlińskiej wykazały, że — mimo istnienia rozbieżności między mocarstwami — możliwe są porozumienia w spornych sprawach. Konferencja berlińska dowodzi również, że jest możliwa i konieczna dalsza dyskusja w dotychczas nie rozważanych sprawach, a w szczególności w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy.

Wywołało to niezadowolenie tych sił, które zainteresowane są w utrzymaniu napięcia, by móc kontynuować odbudowę militarnego Niemiec, który, podporządkowując sobie Europę zachodnią, znów ma się stać kuźnią nowej agresji.

W niewiele dni po konferencji berlińskiej siły odwrotne i agresywne w Niemczech zachodnich dokonały nowego wrogiego aktu wobec sprawy pokoju.

Większość parlamentu bolskiego uchwaliła zmianę konstytucji, umożliwiającą wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech zachodnich, to jest odbudowę nowego Wehrmachtu. Równocześnie, jak wynika z informacji prasowych, zmógł się nacisk kół rządzących USA na Francję i inne kraje Europy zachodniej w ostatniej wojnie, jak i tych nielicznych narodów europejskich, którym oszczędzone zostały dotąd cierpienia wojenne.

Interesy Polski są zbieżne z interesami takich krajów, jak Francja, która w ostatnim studium przesyłała tryzbrojne najeźdy militarysty niemieckiej, czy też Belgia, która dwukrotnie padała ofiarą zbrojnego jej napadu.

Uważając, że najlepszą drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, rząd PRL udzielił swego całkowitego poparcia radzieckiemu projektowi układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Układ ten oparty na zasadach poszanowania niezawisłości i wzajemnej nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw stwarza równocześnie zapórę przeciwko jakiegokolwiek napadom. Gwarantuje na każdym z jego uczestników, że w wypadku agresji wszystkich inni sygnatariusze zobowiązani są do przyjęcia z pomocą zaskakowanemu państwu wszystkim rozporządzalnymi środkami nie wyłączone sił zbrojnych. W ten sposób układ może realnie utrwalć pokój w Europie.

Oznacza to dla Polski, Francji i innych narodów, że program odwoły i rewizjonistyczny militarystów niemieckich, zatrzucający dotychczasowe stosunki w Europie, zostanie pozbawiony gruntu, gdyż każda próba realizacji tego programu natrafiałaby na połączone opór uczestników układu.

Układ taki, wcielając zasady zbiorowego bezpieczeństwa, położyłby kres zgubnej dla sprawy pokoju antyeuropejskiej polityce podziału Europy na przeciwnie sobie ugrupowania państw, uchroniłby kraje Europy przed niebezpieczeństwami, jakie kryje w sobie forsowany przez USA układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Stworzenie bowiem „wspólnoty”, rzekomo europejskiej, złożonej z sześciu państw i skierowanej przeciw innym państwom europejskim, nie może mieć charakteru obronnego ani pokojowego.

Fakt zaś, że w forsowanym projekcie bloku 6 państw zachodnio-europejskich rola hegemonu ma przypaść agresywnemu militarystom niemieckiemu z jego programem zabiorów i odwołów, stwarza sytuację szczególnie groźną dla bezpieczeństwa wschodnich i zachodnich sąsiadów Niemiec, a tym samym dla pokoju Europy.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

TOWARZYSZE!

Od pierwszego Zjazdu naszej partii upłynęło pięć lat. Był to okres niezwykle doniosły i twórczy w dziejach naszego narodu.

Kongres Zjednoczeniowy partii w grudniu 1948 r. był jednym z największych wydarzeń w historii polskiego ruchu robotniczego. Pamiętamy z jaką radością powitała olbrzymia większość naszego narodu zjednoczenie partii robotniczych. Pamiętamy, jak potężnym zrywem „Czynu Kongresowego” uczciła ten fakt cała klasa robotnicza, jak przyjaźnie powitała to zjednoczenie miliony mas chłopskich pracujących i produkujących warstwy inteligencji polskiej. Podstawowe masowe bledne i średnioludowe chłopskie rozumiały, że zjednoczenie ruchu robotniczego umocni i pogłębi sojusz robotniczo - chłopski — ostateczny władzy ludowej.

Z nienawiścią natomiast ustosunkowali się do PZPR wrogowie ludu. Przepowiadali, że zjednoczenie partii robotniczych nie może być trwałe. Liczyli na to, że uda się im tak jak dawniej — rozszepać od wewnątrz ruch robotniczy przy pomocy zamaskowanych agentów i dywersji ideologicznych.

Liczyli na rozdźwięki i tarcia między klasą robotniczą a chłopstwem. Te przepowiednie i nadzieje reakcji życie obrobiło w niwec. W ciągu minionych 5 lat Polska Zjednoczona Partia Robotnicza umacniała się ideologicznie i organizacyjnie, stawała się — coraz mocniej — związana z masami pracującymi — wyrażając ich potrzebę i uczucia, ugruntowała swoją autorytet w społeczeństwie jako produkująca siła narodu i stanowiła dziś tak zwane, jednolite, mocne, cieszące się powszechnym umiłowaniem najszerszych mas kierownictwo polityczne, jakiego nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

W ciągu tego 5-lecia wzrósł liczebny nasz klasa robotniczej był nieporównywalnie szybkim. W roku 1948 ogólna liczba pracowników zatrudnionych poza rolnictwem wynosiła 3.534.000, obecnie licza ta wynosiła już około 6 milionów, gdy przed wojną (1938) — 2.730.000. Klasa robotnicza wzrasta nie tylko liczebnie. Podnosi ona również swoje kwalifikacje fachowe, swoją wiedzę techniczną, poprawia swe warunki życia, podnosi swój poziom kulturalny, pogłębia swą świadomość, swą bojowość i siłę oddziaływania na cały naród.

Umocniły się wbrew wrogim podstępom i kulackim kłamstwom nierozdzielne więzi między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym. Dalsze umacnianie tej więzi i braterstwa ludu pracującego miast i wsi jest dziś sprawą najważniejszą.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, jej szybki wzrost w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego, jej przodująca i kierownicza rola w przeobrażeniach rewolucyjnych, jakie Polska Ludowa przeżywa, od chwili wyzwolenia — wywierają potężny wpływ na całokształt stosunków społecznych w naszym kraju. Jednostą partii robotniczej, jej zawartość ideologiczną i organizacyjną oraz program, porównując do czynu milionowej masy — są podstawowymi warunkami siły i dynamiki rewolucyjnej społeczeństwa w przełomowym okresie jego rozwoju historycznego. A w taki właśnie okres prężnego wzrostu i szybkiego rozwoju weszły narody, uwolnione z jarzma kapitalizmu — a wśród nich nasz naród polski.

Gdzie tkwi źródło tych wielkich przeobrażeń?

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna rozbiła system kapitalistycznego wyzysku i tyranii na olbrzymich obszarach naszego globu, wyzwoliła po raz pierwszy w dziejach świata uciesnionych narody z wielowiekowego pohanabienia i niewoli. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR odsłania całą ludzkość jasną, promienną drogę w przyszłość. Daje ono początek nowej epoce całkowitego wyzwolenia mas pracujących i przywrócenia człowiekowi jego godności moralnej i pełnych możliwości twórczych.

Polska Ludowa — tak jak wszystkie kraje demokracji ludowej — wyzwolona została z jarzma kapitalistycznego dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszystami hitlerowskim. Zwycięstwo to miało olbrzymie światowe-historyczne znaczenie. Wyrośliło ono na gruncie osiagniętej Wielkiej Rewolucji Październikowej i stało się zarazem sprawdzianem wytrzymałości ustroju socjalistycznego nad systemem imperialistycznym. Narodem, wyzwolonym przez Armię Radziecką, stworzyło ono możliwość rozpoczęcia nowego wielkiego okresu swych dzieł, zbudowania nowego ustroju sprawiedliwości społecznej, przygotowania nieodzownych warunków do budowy socjalizmu.

Drugi Zjazd naszej partii zbiera się w okresie, gdy zbliża się już dziesiąta rocznica wyzwolenia Polski Ludowej.

Było to dziesięciolecie największych przeobrażeń społecznych, jakie naród polski przeżywał w ciągu swych tysiącletnich historii. Był to okres coraz bardziej pogłębiającej się polskiej rewolucji ludowej.

Jak określić charakter społeczny tej rewolucji, jej poszczególne stadia rozwojowe, jej cele i zadania polityczno-gospodarcze na kolejnych etapach przemian? Nauka marksizmu-leninizmu daje jasną odpowiedź na te zagadnienia.

Dziś jest już oczywiste dla każdego socjalistycznego charakter dokonanych u nas przemian polityczno-gospodarczych. Jednakże przebieg procesów społecznych, które umożliwiły realizowanie zadań budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju, był bardzo złożony.

Decydujący wpływ na przebieg tych procesów wywarł szybki i nieustanny wzrost klasy robotniczej i pogłębiająca się jej rola polityczna. Wraz z tym umacniał się bowiem sojusz robotniczo - chłopski z chłopstwem pracującym, którego warunki życia zmieniły się gruntownie z chwilą likwidacji obszarnictwa, wysysającego z ciągu wieków z polskiej wsi pracującej wszystkie soki żywe.

Jakkolwiek więc program budowy podstaw socjalizmu został z całą jasnością sprzecywanym dopiero na Kongresie Zjednoczeniowym naszej partii 5 lat temu, procesy przeobrażeń przygotowujących te budowę kształtowały się i dożywały znacznie wcześniej — niemal od pierwszych dni naszego wyzwolenia.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ostateczne zlikwidowanie rozłamu w polskim ruchu robotniczym i trwałe scalenie jego szeregow w oparciu o jedną rewolucyjną ideologię marksistowsko-leninowską — stworzyło nieodzowną i niewzruszoną rekojmie zwycięskiego masu naprzd do niedroze budownictwa socjalistycznego, podnosiło na wyższy szczebel sojusz robotniczo-chłopski, wzbogacała go perspektywą socjalistycznej przebudowy wsi jako drogi do trwałego wzrostu dobrobytu ludzi pracy w mieście i na wsi.

Nasze przeobrażenia rewolucyjne można i należy podzielić pod względem ich charakteru społeczno-politycznego na dwa główne etapy: etap przeobrażeń rewolucyjno-demokratycznych i etap przeobrażeń typu socjalistycznego. Nie należy, oczywiście, czynić tego podziału mechanicznie. Procesy i przemiany rewolucyjne trwały u nas nieprzerwanie od chwili wyzwolenia. Przerastanie tych procesów z jednej fazy w drugą — z rewolucji typu demokratycznego w rewolucję typu socjalistycznego, stanowiło cały okres, elementy przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych przeplatały się, wiazały ze sobą, oddziaływały na siebie wzajemnie niemal od pierwszej chwili ukształtowania się i działania władzy ludowej.

Warto tu przypomnieć leninowską naukę o przerastaniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Lenin uprzedzał, że nie są one oddzielone od siebie murem chińskim i że „tylko walka decyduje” o posuśwaniu się naprzód.

W broszurze napisanej w październiku 1918 roku pod tytułem „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky” Lenin pisał: „Ustawać wieńsz sztuczny mur chiński pomiędzy tą a tamą rewolucją, oddzielić je wzajemnie od siebie czymś innym, prócz stopnia przygotowania proletariatu i stopnia jego zespolenia z biedotą wiejską — to największe upamiętnienie marksizmu, znużające, zastępienie go przez liberalizm”.

W artykule napisanym w 3 lata później z okazji 4 rocznicy Rewolucji Październikowej (14.X.1921) Lenin pisał: „Wieloletnie przygotowanie socjalistycznej rewolucji w warunkach opóźnionych przywódców socjaldemokracji zachodnio-europejskiej za to, że „nie potrafili zrozumieć takiego umiarkowanego stosunku między rewolucją burżuazyjno - demokratyczną a proletariacką - socjalistyczną. Pierwsza przerastała w drugą. Druga mimochodem rozciągała zagadnienia pierwszej. Druga utrwała dzieło pierw-

szej. Walka i tylko walka rozstrzyga, w jakiej mierze udało się drugiej wyjść poza ramy pierwszej”. (Dzieła wybrane t. 2, str. 885).

Przebieg naszej rewolucji w ciągu pierwszych czterech lat potwierdził całkowicie tę leninowską tezę.

W pierwszym okresie działań władzy ludowej górowały zadania wyzwolenia całości kraju spod okupacji hitlerowskiej i rewolucja agrarna. Reforma rolna, wywłaszczenie obszarników i przeobrażenia demokratyczne dokonane niezwłocznie w miarę wyzwolenia kraju od okupantów — odegrały olbrzymią rolę w procesie odrzucania chłopstwa pracującego od burżuazji i jej partii, w procesie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i władzy ludowej.

Lenin uczył, że samo tylko zdobycie władzy nie wystarczy dla całkowitego i ostatecznego zwycięstwa proletariatu, konieczne jest jeszcze, aby odwojował on i przyciągał na swą stronę większość mas pracujących, przyświecając im i oszukiwanych przez burżuazję. Odwojować u burżuazji i drobniomieszczańskich ugodowców masy, idące za nimi, proletariar może „przy pomocy rewolucyjnego zapokojenia ich najbardziej żywotnych potrzeb kosztem uwłaszczenia obszarników i burżuazji” (t. 30, str. 241). Jeszcze w roku 1905 Lenin pisał: „Nie tylko radykalne przeobrażenie w stosunkach agrarnych przynajmniej chłopskiego do rewolucji, lecz i wszystkie ogólne i stałe interesy chłopskie...” Wskazując na decydującą rolę sojuszu robotniczo-chłopskiego w rewolucji ludowej (określenie użyte przez Lenina — p. „Dwie taktyki” — Dzieła wybrane t. 1, str. 628) Lenin mówił: „W rzeczywistości dopiero wtedy zacznie się prawdziwy ruch rewolucyjny... kiedy... jako czynny rewolucjonista wystąpi masa chłopska obok proletariatu” (jak wyżej, str. 621).

Dojrzewanie procesów i przemian, umożliwiających przejście do budownictwa socjalizmu może następować dopiero w warunkach głębokiej i rewolucyjnej demokracji stosunków społecznych, które zabezpieczą tylko władzę robotników i chłopów. Lenin stwierdza: „Nie ma i być nie może w obecnym czasie innego środka, by przybliżyć socjalizm, jak tylko zupełna wolność polityczna, jak republika demokratyczna, jak rewolucyjno-demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa”. Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że budownictwo socjalizmu jest nie do pomyślenia bez rozbudzenia potężnej inicjatywy twórczej milionów budowniczych nowego ustroju społecznego, bez rewolucyjnej aktywności mas. Jakże pięknie formułował to Lenin: „Rewolucja — to lokomotywa historii” — mówi Marks. Rewolucja — to światło uczciwych i wyświecających. Nigdy masa ludowa nie jest zdolna do występowania jako tak aktywny twórca nowych stosunków społecznych, jak podczas rewolucji. W takich czasach lud zdolny jest tworzyć cuda, z punktu widzenia wiejskiej, mieszczańskiej miarki wolnośnego postępu”.

Generalną linią leninowskiej taktyki było: „Na czele całego ludu, a zwłaszcza chłopstwa — o zupełną wolność, o konsekwentny przewrót demokratyczny, o republikę! Na czele wszystkich pracujących i wyświecających — o socjalizm!”.

Taka właśnie droga, potwierdzoną i ekonkretyzowaną dzięki historycznym doświadczeniom zwycięskiego stalinowskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, rozwijała się rewolucja ludowa we wszystkich krajach demokracji ludowej — w jej liczbie i w Polsce.

A więc ogólne warunki społeczno-gospodarcze i polityczne, które umożliwiły i przygotowały przejście do wyższego etapu naszych przeobrażeń rewolucyjnych, dojrzewały już w czasie, w miarę wzrostu siły i autorytetu klasy robotniczej, w miarę pogłębiania się jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, będącym podstawą wszystkich zwycięstw i osiągnięć władzy ludowej.

Właśnie szczególne cechy przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce już w pierwszym etapie, jak tworzenie węższych ogniw nowego aparatu państwowego na gruzach starego, rewolucyjny, oddolny charakter przejmowania zakładów przemysłowych przez załogi robotnicze pod zarządem państwowym, umocnienie więzi między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym — dzięki reformie rolnej i masowemu osadnictwu chłopskiemu na Ziemiach Odzyskanych, oraz jakasrwe obniżanie się antypolskiego oblicza imperialistów anglosaskich — wszystko to w warunkach hegemonii klasy robotniczej i ogromnej roli naszej partii ułatwiali szybsze przerastanie naszej władzy ludowej w dyktaturę proletariatu.

Szczegółowa analiza charakteru, specyficznych cech i splotów, jakie cechowały rozwój naszej rewolucji ludowej, jest ważnym zadaniem pracowników naszego frontu ideologicznego. Wymaga to bardzo wnikliwej analizy układu sił zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej, analizy konkretnych sytuacji, w jakiej dojrzewały u nas podstawowe przesłanki, dźwignie walki i przemian rewolucyjnych. Dla każdego jest jasne, jak olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów, podbitych przez hitlerizm, miał przebieg drugiej wojny światowej, jej szczególny charakter oraz układ sił w końcowym etapie wojny, wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej i drugiego kleski olbrzymiej, militarystycznej machiny hitlerowskiej najeźdźcy. Bez dokładnej analizy walk i stosunków klasowych okresu międzywojennego, bez bliższej oceny walki narodowo - wyzwoleniczej i klasowej okresu okupacji hitlerowskiej — nie podobna wyjaśnić w pełni i zrozumieć genezy, istoty i charakteru rewolucji ludowej w Polsce.

Zagadnienie władzy państwowej — jak uczył Lenin — jest najbardziej istotnym i głównym problemem rewolucji. Rozwiązanie tego głównego, podstawowego zagadnienia ułatwił polskim masom pracującym fakt wyzwolenia Polski przez zwycięskie siły państwa proletariackiego. Ten historyczny i najdonioślejszy dla naszego umęczonego przez hitlerowskich zbrodniarzy narodu fakt stał się również najpotężniejszą dźwignią naszego wyzwolenia, odrodzenia i szybkiej odbudowy ze zgliszcz i ruin dzięki braterskiej pomocy państwa radzieckiego. Nie wolno o tym ani na chwilę zapominać przy wszelkiej analizie naszych przeobrażeń, naszego rozwoju, naszych przemian rewolucyjnych w ciągu minionego dziesięciolecia.

Zbokuowanym na platformie antyradzieckiej i kontrewolucyjnej ugrupowaniu burżuazyjnym w końcowym stadium wojny Polska Partia Robotnicza przeciwstawiła hasło demokratycznego frontu narodowego. Formą organizacyjną i podstawą polityczno - ideową tego frontu była Krajowa Rada Narodowa, powstała z inicjatywy PPR na przełomie 1943/1944 roku. KRN wyznaczała program i kierunek walki narodowo - wyzwoleniczej z okupantem hitlerowskim w oparciu o pomoc i siły walczących narodów radzieckich. Deklaracja programowa KRN wiazała jak najściślej walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, tworząc w tym celu organizacyjne podstawy szerokiego frontu patriotycznych sił ludowych w postaci podziemnych rad narodowych. Naczelnymi hasłami programu KRN były: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, walka o władzę dla ludu, o ziemię dla chłopów, o podstawowe prawa demokratyczne. Był to program odpowiadający zadaniom rewolucji ludowo - demokratycznej, program, który pozwalał w ówczesnych warunkach skupić pod wspólnym sztandarem wszystkie siły ludowe: robotników, chłopów, różnorodne warstwy poliprotariackie i drobniomieszczańskie, znużowane, zepchnięte w nędzę przez okupanta hitlerowskiego.

Jakkolwiek niesłychanie trudne było organizowanie tego demokratycznego frontu narodowego dla walki z najeźdźcą w warunkach panującego w tym czasie terroru — front taki powstał wszędzie, we wszystkich zakątkach kraju. Tworzyły się coraz nowe organizacje PPR, powstawała sieć podziemnych rad narodowych, jako przyszłych ogniw terenowych władzy ludowej, rosły oddziały partyzanckie podziemnej Armii Ludowej. O zasięgu i poziomie tego ruchu świadczy także starcia z okupantem oddziałów Armii Ludowej, jak bitwa w lasach lipińskich, bitwa pod Rzeczą, bitwa pod Gruzską i wiele innych, w których ze strony okupanta musiał brać udział cały dywizyjny zbrojny wraz z czołgami i samolotami.

Marksizm-leninizm uczy, że w kierownictwie ruchem rewolucyjnym decydująca jest rola partii robotniczej. Klasa robotnicza jest jedną z dwóch konsekwentną elą rewolucyjną, toteż jej hegemon w walkach społecznych zabezpiecza nieugiętą postawę i ostateczne zwycięstwo. Tylko partia robotnicza, kierująca się przodującą

teorią rewolucyjną, zdolna jest uruchomić w rewolucji ludowej wszystkie jej siły napędowe, pogłębiać nurt rewolucji.

Polska klasa robotnicza w okresie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne miała taką partię. Była nią Polska Partia Robotnicza, z którą współdziałały po powstaniu Krajowej Rady Narodowej lewicowe i opozycyjne odłamy RPPS, Stronnictwa Ludowego i innych ugrupowań demokratycznych. Mimo ciężkich warunków głębokiej, podwójnej konspiracji — wobec okupanta i wobec reakcyjnego, faszystowskiego podziemia — Polska Partia Robotnicza była w tym czasie wielką, liczącą dziesiątki tysięcy członków organizacją — jedyną w tym czasie masową partią polityczną.

Komunisty polscy, znajdujący się w okresie wojny na uchodźstwie w ZSRR, organizowali w tymże czasie Związek Patriotów Polskich, który skupił wielotysięczne rzesze Polaków — uchodźców przebywających w ZSRR, uzyskał pomoc rządu radzieckiego w uzbrojeniu i ekwipunku i zorganizował pierwsze dywizje Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej wzięło udział w wyzwoleniu ziem polskich.

W ten sposób pod przewodnictwem PPR w kraju i Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR powstały zorganizowane siły, które stanęły na czele polskich mas pracujących w rewolucji ludowej, w walce o władzę ludową, w walce o głębokie przeobrażenia demokratyczne. Z chwilą gdy Armia Radziecka rozpoczęła wypędzenie najeźdźcy hitlerowskiego z ziem polskich — organy rewolucyjne polskich robotników i chłopów pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej przejmowały władzę w kraju. Krajowa Rada Narodowa wyłoniła 22 lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako pierwszy rząd ludowy w wyzwolonej ojczyźnie.

W skład PKWN — pierwszego rządu władzy ludowej — weszli na równi z przedstawicielami PPR i reprezentanci różnorodnych ugrupowań demokratycznych.

„Konsekwentnym bojownikiem o demokrację — pisał Lenin — może być tylko proletariar. Zwycięskim bojownikiem o demokrację może on stać się tylko pod warunkiem, że do jego walki rewolucyjnej przyłączy się masa chłopska” (t. 9, str. 47).

A więc drugim czynnikiem decydującym o przebiegu i rozwoju rewolucji ludowo-demokratycznej jest to, w jakim stopniu partia robotnicza potrafi ogarnąć swym wpływem i poprowadzić za sobą w ramach sojuszu mas chłopskich. Od siły i głębokości sojuszu robotniczo-chłopskiego, od tempa wzmacniania się zawartości tego sojuszu i kształtowania się jego treści klasowej zależy również tempo przerastania rewolucji ludowo-demokratycznej w socjalistyczną.

Polska Partia Robotnicza doceniała w pełni wielką, decydującą wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jako pierwsze i najważniejsze zadanie władzy ludowej PPR wysunęła reformę rolną, nadając podziałowi ziemi obszarników wielkie chłopskie, charakter oddolnego ruchu masowego.

W ten sposób już w pierwszym miesiącach po wyzwoleniu podstawowe zadania rewolucji ludowo-demokratycznej — wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi biedocie chłopskiej, robotnikom rolnym i częściowo średnioludom chłopom — zostało dokonane. Reforma rolna i likwidacja przeżytków feudalno-pańszczyźnianych zaliczane są przez marksizm do zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Ale zadanie to w Polsce mogła rozwiązać i rozwiązała władza ludowa pod przewodnictwem klasy robotniczej — wbrew i przeciwko burżuazji, sprzymierzonej i zróżnietej z obszarnictwem, wbrew i przeciwko mikołajczykowskiemu PSL, wbrew i przeciwko radzieckiej agencji wuerenowskiej.

Reforma rolna nie była jednak jedynym zadaniem rządu rewolucyjnego w pierwszym etapie rewolucji ludowej. Wielką i doniosłą decyzją władzy ludowej było zapewnienie ludowi pracującemu wszystkich praw i zdobyci demokratycznych oraz przekreślenie przez KRN, spełniającą funkcję tymczasowego parlamentu w Polsce Ludowej, zleconej konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Tylko władza ludowa mogła przekreślić raz na zawsze złowrogą politykę ucisku i grabieży polskiej magnaterii wobec bratniego narodu ukraińskiego i białoruskiego — i zbudować nasze życie państwowe i narodowe na niezłomnej podstawie sąsiedzieli przyjaźni i braterstwa między wolnym i niepodległym narodem polskim a wolnymi i niepodległymi narodami Ukrainy i Białorusi.

Polityka ucisku i grabieży innych narodów wiodła i wieść musiała do zaprzędzenia interesów niepodległości Polski imperializmowi niemieckiemu, hitlerowskiej Rzeszy, w której burżuazja polska szukała poparcia i pomocy przeciw wyzwoleniczej walce ludu polskiego i bratnich narodów Ukrainy i Białorusi.

Szczególnym i bardzo doniosłym w Polsce zadaniem władzy ludowej już w pierwszym okresie po wyzwoleniu było załudnienie opuszczonych i niemal całkowicie wyłudnionych przez najeźdźców hitlerowskich Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Państwo ludowe podjęło na Ziemiach Odzyskanych już od pierwszej chwili trudne organizacyjno - gospodarcze zadania przywrócenia niemal od nowa na tych terenach życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Było to wielkie, historyczne, niezwykle trudne zadanie w ówczesnych warunkach zniszczeń i ruiny powojennej. Trzeba było nie tylko doprowadzić do przesiedlenia milionów ludu — w przeważającej liczbie chłopów bezrolnych, małorolnych i średnioludnych — ale zaopatrzyć ich w niezbędne narzędzia inwentarz żywy i sprzęt, aby umożliwić im zagospodarowanie. Trzeba było zorganizować na nie zagospodarowanych gruntach Państwowe Gospodarstwa Rolne, uruchomić porzucone i zdesztawowane zakłady przemysłowe, zorganizować transport, komunikację, wyminąć warową, niezbędne warunki życia ludności. Wszystkie te niezwykle trudne zadania władza ludowa wypełniała w czasie stosunkowo krótkim dzięki olbrzymiej ofiarności i twórczej inicjatywie robotników, chłopów, rzemieślników, inteligencji polskiej, współz z przeszło milionów rdzennie polską, autochtoniczną ludnością chłopską i robotniczą, która przetrwała na tych ziemiach mimo wielowiekowej akcji germanizacyjnej, przeprowadzanej z całą bezwzględnością przez niemieckich feudalów, Junkrów pruskich i imperialistów. Po wyzwoleniu miejscowa ludność polska wiazała się do twórczej pracy, stanowiąc niesłychanie cenne ogniska odradzania polskości tych ziem i jej rozkwitu. Niezwłocznie szybko i sprawnie zorganizowały gospodarkę i normalnego życia społecznego na Ziemiach Odzyskanych podobnie jak szybka odbudowa kraju i stolicy państwa — Warszawy ze zgliszcz wojennych jest przedmiotem naszej w pełni zasłużonej chwały narodowej, a zarazem przykładem wielkiej, nieocenionej siły przyjaźni międzynarodowej, której doświadczyliśmy również i w tym dziele — jak w wielu innych — ze strony państwa radzieckiego. Wspaniały symbol tej przyjaźni — dar narodów radzieckich — przepiękny Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina zdołał dziś stolicę Polski Ludowej.

Najważniejszą zdobyczą, głównym narzędziem polskiej rewolucji ludowej jest nasze państwo — państwo demokracji ludowej.

Etapy rozwojowe i funkcje naszego państwa ludowego odpowiadały w zasadzie charakterowi naszych zadań i przeobrażeń rewolucyjnych. Należy jednak wziąć pod uwagę pewne szczególne i nader istotne cechy w kształtowaniu się państwa ludowego w Polsce: 1) było to państwo zorganizowane całkowicie od nowa przez rewolucyjność siły ludowe na gruzach zburzonego przez Armię Radziecką aparatu przemocy okupanta hitlerowskiego; 2) trzonem nowego aparatu władzy ludowej były kadry związane ideologicznie i organizacyjnie z PPR, co nadawało temu aparatowi wyraźny proletariacki charakter. Te szczególne cechy państwowego aparatu władzy ludowej miały ważne znaczenie, ponieważ umożliwiały konsekwentne wykonanie przez państwo ludowe zadań sprzyjających procesom przerastania rewolucji ludowej w Polsce w jej wyższy etap — socjalistyczny.

Już od pierwszej chwili sformowania się władzy ludowej w Polsce nowy aparat państwa musiał toczyć ostrą walkę z bandami podziemnymi, z kontrewolucją burżuazyjno-reakcyjną, która — popierana od zewnątrz przez imperializm — w sposób zorganizowany oczekiwała odpowiedniego momentu, aby przechwycić władzę w państwie w interesie klas pasożytniczych.

Wszyscy oni stawiali w tym okresie stawkę na Mikołajczyka — rzekomego „przywódcę chłopów”, a faktycznego agenta anglo-amerykańskiego, przysłanego do kraju wraz z dobraną kłką takich samych zdrajców i agentów w celu obalenia władzy ludowej przy pomocy szerokiej antyludowej akcji politycznej i równoczesnego ataku band zbrojnych. Spisek ten spał na panewce.

Polityka Mikołajczyka szła po linii rozdzielania robotników i chłopów, rozbicia sojuszu robotniczo-chłopskiego — jako głównej przeszkody w przywróceniu władzy kapitalistów i obszarników. Ale idea sojuszu robotniczo-chłopskiego głęboko dotarła do świadomości milionów chłopów, którzy nie dali się zwieść obłudnym wywoodom i oszukańczym hasłom „demokracji”, „czystego” zachodnio-europejskiego typu itp. A gdy władzy ludowej udało się wykryć niektóre ognia imperialistycznej roboty szpiegowsko-dywersyjnej w Polsce — Mikołajczyk potwierdzając dobitnie przysłowie: „Na złodzieju czapka gore”, czym przedsię uciekł z kraju w przekonaniu, że władze bezpieczeństwa są na tropie jego zradzieckiego spisku przeciwko Polsce Ludowej.

Główny ciężar walki z kontrewolucją antyludową, z bandami podziemnymi i różnorodnymi próbami reakcji chłalenia władzy ludowej spadał na zahartowany w walce z okupantem i najeźdźcą, najbardziej oddany klasie robotniczej i ludowi pracującemu aktyw partii robotniczej. Nie powinniśmy zapominać, że w walce tej oddało życie wiele tysięcy najlepszych synów robotniczych i chłopskich, że jej ofiarą padli ludzie, będący dumą klasy robotniczej, jak Karol Świerczewski — bohater naszego wojska ludowego i sławnych walk w Hiszpanii.

Winniśmy jednak nie zapominać o tym, że najtrudniejsze zadanie rewolucji ludowej — zburzenie państwowego aparatu władzy imperialistycznej i faszystowskiego ucisku — wykonała armia wyzwolenicza państwa proletariackiego w toku działań wojennych. Kontrewolucji burżuazyjno-obszarniczej nie udało się podważyć władzy ludowej. Na strazy zdobyczy naszego ludu stoi cały obóz postępu i socjalizmu, zaś aparat naszego państwa ludowego wykazał od pierwszej chwili dość sił, ofiarności, bohaterstwa i hartu, aby rozbić wszelkie zakusy i ataki wrogów ludu.

Procesy przerastania funkcji naszego państwa demokracji ludowej do zadań i funkcji dyktatury proletariatu — były, rzecz jasna, nierozdzielnie związane z etapami rozwojowymi naszych społeczno-ekonomicznych przemian rewolucyjnych i były im podporządkowane.

W pierwszym etapie rewolucji ludowej głównym zadaniem państwa było wniesienie największego wkładu do zwycięskiego zakończenia wojny narodowo-wyzwoleniczej, zabezpieczenie maksymalnej pomocy dla walczącej armii, złamanie oporu klas pasożytniczych i ich antyludowych band zbrojnych, realizacja reformy rolnej przez wywłaszczenie obszarników, organizacja życia społeczno-gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych na nowych podstawach, kierowanie wielką akcją odbudowy całego kraju, utrwalanie przemian ogólnodemokratycznych, wprowadzanych przez władzę ludową.

Jednakże należy podkreślić, że już w pierwszym okresie wyzwolenia, władza ludowa w naszych warunkach musiała podejmować szeroki zasięg zadań organizacyjno-gospodarczych, wychodzących poza normalne ramy przeobrażeń ogólnodemokratycznych. Już od pierwszych dni wyzwolenia państwo ludowe przejmowało w swe ręce wielkie i średnie zakłady przemysłowe, którym z reguły zarządzał przedtem bądź sam okupant hitlerowski, bądź ściśle z nim związane i działające pod jego bezpośrednim patronatem jawne kolaboranckie grupy kapitalistów. To samo dotyczyło transportu, komunikacji, banków — praktycznie wszystkich kluczowych dziedzin gospodarki. Było to faktyczne przejmowanie przez masę pracującą i ich państwo metodą rewolucyjną decydujących ogniw gospodarki społecznej, nacjonalizacja wyprzedzająca znacznie decyzje ustawodawcze i państwa.

W następnym etapie rozwoju naszej rewolucji ludowej te funkcje organizacyjno-gospodarcze, którym m. in. dawał wyraz nasz pierwszy 3-letni Plan Odbudowy Polski (1947—1949), nabierały coraz większej wagi. Już w 1947 r. przekroczony został poziom produkcji przedwojennej w dziedzinie przemysłu wielkiego i średniego, przy czym już wówczas dominował w tej produkcji przemysł socjalistyczny: państwowy i spółdzielczy, zaś udział przedsiębiorstw kapitalistycznych sprowadzał się do niewielkiego odsetka około 10 proc.

Zadaniom organizacyjno-gospodarczym państwa musiały towarzyszyć w coraz szerszym zakresie zadania wychowawczo-kulturalne.

W ten sposób zadania ogólnodemokratyczne władzy ludowej i odpowiadające im funkcje państwa przeplatały się, wiazały wzajemnie, zaś na wielu odcinkach trwały niemal od pierwszego momentu z zadaniami wyższego etapu przeobrażeń rewolucyjnych. Próby oddzielenia jakas datą jakims poszczególnym aktem prawnym, jakąś jednostronną analizą jednego zakresu przemian, z pominięciem ich całokształtu lub też sprzeczne z dyalektyką marksistowsko - leninowską pominięcie ścisłego związku czynników subiektywnych z obiektywnymi, odrwanie sytuacji wewnętrznej kraju od kształtowania się sytuacji międzynarodowej, byłoby nie tylko niesłuszne, ale mogłoby prowadzić do wypaczenia obrazu, do błędnych wniosków teoretycznych.

Nieodzownym czynnikiem procesu przerastania przeobrażeń rewolucyjnych jest wzrost dożyralości politycznej mas pracujących, które w walce z wrogiem klasowym w wyniku swych praktycznych doświadczeń coraz lepiej rozumieją najgłębszą i decydującą wspólność interesów robotników i chłopów na drodze do socjalizmu i pod kierownictwem partii jako woda i kierownika toczących się walk, coraz aktywniej wiażąc się do rządzenia państwem.

Reasumując, winniśmy szczególnie podkreślić co następuje:

1 Naszą rewolucję ludową historycznie przygotowała Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i najdonioślejszy dla nas fakt wyzwolenia naszego kraju przez zwycięską armię wyzwoleniczą socjalistycznego państwa, które nie tylko wyzwoliło nas z niewoli, ale i okazało nam braterską wszechstronną pomoc w odrodzeniu naszego życia i zbudowaniu nowego ustroju społecznego.

2 Hegemonem, siłą przewodnią naszej rewolucji ludowej była zahartowana w wieloletniej walce klasowej, wychowana w tradycjach rewolucyjnych i w braterstwie z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim jeszcze z okresu wspólnych walk z caratem i niewolą narodową i społeczną — polska klasa robotnicza, sprzymierzona nierozdzielnie z wielomilionowymi masami pracującego chłopstwa.

3 Kośćcem i siłą napędową naszych przeobrażeń rewolucyjnych był i jest sojusz robotniczo-chłopski, którego przewodniczącą jest klasa robotnicza. Klasa robotnicza na przestrzeni dziesięcioleci w walce z kapitalizmem i z faszystym umacniała swój sojusz z podstawowymi masami chłopstwa pracującego. Rozszerzanie, umacnianie, pogłębianie tego sojuszu jest naczelną wytyczną polityki władzy ludowej, rekojmieją jej siły i osiągnięć.

4 Organizatorem i kierownikiem naszej rewolucji ludowej była Polska Partia Robotnicza, a dziś jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni doświadczeń i hartu rewolucyjnego swych poprzedniczek: „Wielkiego Proletariatu”, SDKPiL i KPP oraz lewicowej, jednolitofrontowego nurtu w PPS — partia wierna między innymi hasłom i zasadom marksizmu - leninizmu. Dlatego też nacjonalistyczne - oportunistyczne, zradzieckie próby goniukowszczyzny i prawicowych elementów PPS podważania spójności ideologicznej polskiej klasy robotniczej, którą zmierzają do oderwania jej — podobnie jak w Jugosławii — od obco socjalistycznego, nie tylko nie powiodły się, ale na odwrót — zmobilizowały czynność ideową kadr partyjnych i państwowych w ogromnym goniukowszczyzny i prawicy PPS — przyspieszyły zjednoczenie polityczne klasy robotniczej na jedyną, niezawodną podstawę — na podstawie ideologicznej marksizmu - leninizmu.

5 Funkcje państwa jako głównego narzędzia przemian polityczno - ustrojowych i społeczno - gospodarczych odpowiadają dziś konkretnym funkcjom państwa rewolucyjnego.

(Dalszy ciąg na stronie 4)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

(Dalszy ciąg ze strony 3)

cyjnego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, funkcjom dyktatury proletariatu, urzeczywistnianym w swojej formie demokratycznej ludowej.

6 Historycznym dokumentem, dającym wyraz naszym przeobrażeniom rewolucyjnym, ich bilansom i najdobitniejszym odzwierciedleniem jest Konstytucja naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uznana i zaakceptowana przez naród polski. Front Narodowy, którego hegemonem, siłą przewodnią i natchnieniem ideowym jest klasa robotnicza i jej partia marksistowsko-leninowska — jednoczy dziś najszersze masy dla aktywnego współuczestnictwa w realizacji zadań naszej władzy ludowej oraz naszych dalszych przeobrażeń społecznych.

7 Rozwój i losy naszej rewolucji ludowej łączy się nie- rozdzielnie z rozwijającym się układem sił w skali międzynarodowej, z walką toczącą się między siłami obozu pokoju i socjalizmu na całym świecie a siłami imperialistycznymi, dążącymi do wojny, podbojów, wzmożonej i nieograniczonej eksploatacji i grabieży niezadowolonych narodów.

8 Społeczno-ekonomiczną podstawą i celem naszej rewolucji ludowej jest pokojowe budownictwo gospodarki socjalistycznej, jako bazy materialnej i kulturalnej społeczeństwa, wolnego od wszelkiego wyzysku i podziału na klasy, rozporządzającego potężnymi siłami wytwórczymi, zdolnego do odparcia wszelkich prób agresji imperialistycznej, zaspokajającego coraz lepiej, wszechstronnie i ofiarnie potrzeby narodu, powiększającego wkład twórczy Polski Ludowej w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, współpracy i przyjaźni międzynarodowej. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest rosnące wciąż uprzemysłowienie kraju, wydajny rozwój produkcji rolniczej oraz stopniowa socjalistyczna przebudowa rolnictwa.

Zadaniem obecnego II Zjazdu naszej partii jest ustalenie konkretnych wskazań na okres najbliższych lat, które na gruncie dotychczasowych osiągnięć zbliżą nas do tego celu.

Okres sprawozdawczy, tzn. 5 lat, które upłynęły od Kongresu Zjednoczeniowego, był okresem budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Program szczegółowy tego budownictwa ujęty został i przedstawiony kongresowi partyjnyemu w formie planu, obliczonego na 6 lat. Poprzedni Plan 3-letni, obejmujący lata od 1947 r. do 1949 r. włącznie, nazywaliśmy w skrócie planem odbu-

dowy, ale — rzecz jasna — nasze zadania gospodarcze już w tym okresie miały na celu nie tylko odbudowę, ale również socjalistyczną przebudowę gospodarki narodowej w takim zakresie, w jakim pozwalały na to ówczesne środki materialne — jeszcze dość skromne.

Sensem tych przeobrażeń, które nabrały takiego rozmachu, było uruchomienie sił wytwórczych zgodnie z interesem mas pracujących, a nie garstki kapitalistów i obszarników, w służbie interesów ogólnonarodowych, a nie zagranicznych i krajowych magnatów finansowych.

Główna wykładnia pracy nad odbudową kraju rozpatrywał i oceniał nasz Pierwszy Zjazd Zjednoczeniowy, chociaż odbywał się on w końcu 1948 roku, czyli jeszcze w trakcie realizacji Planu 3-letniego. Już wówczas było jasne, że Plan 3-letni zostanie wykonany przed terminem i z poważną nadwyżką wykonania nad postawionymi zadaniami. Fakt ten spowodował poważną korektę początkowych wytycznych Planu 6-letniego. Zakres zadań został rozszerzony.

Zadaniem II Zjazdu jest ocena dotychczasowych wyników realizacji Planu 6-letniego. Mamy już poza sobą 4 lata pracy w ramach tego planu, który nazywamy popularnie planem uprzemysłowienia Polski. Uprzemysłowienie Polski — oto ta niewzruszona opoka, na której — zgodnie z wytycznymi naszej partii — oparte zostały fundamenty socjalizmu w naszym kraju, tak samo jak we wszystkich krajach budujących socjalizm.

Dla każdego mieszkańca naszego kraju jest teraz bezspornie jasne, widoczne, niewątpliwe, że Polska Ludowa jest już dziś krajem nowoczesnego przemysłu, jakkolwiek praca nad socjalistycznym uprzemysłowieniem naszego kraju trwa i trwać będzie jeszcze szereg lat. Komitet Centralny obowiązany jest przedstawić Zjazdowi partii odpowiednie dane i cyfry, które obrazują proces rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski. Chodzi o to, aby najwyższy organ naszej partii — Zjazd Partijny — dał masom pracującym jasną odpowiedź na pytanie, czy słuszną i kroczącą drogą, czy wielkie, ofiarne wysiłki naszego narodu przyniosą takie plony, jakie zamierzaliśmy i jakie pragniemy osiągnąć.

Najważniejszym pragnieniem wszystkich ludzi pracy — nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie — jest przede wszystkim pragnienie trwałego pokoju. Sytuacja światowa, stosunki międzynarodowe — wywierają swój wpływ również na nasze życie, podobnie jak na życie wszystkich ludzi.

po przygotowaniu wojennych na Dalekim Wschodzie, w Japonii i Korei południowej.

Celem „zimnej wojny” służył szantaż atomowy, próba podporządkowania sobie ONZ, remilitaryzacja Niemiec zachodnich oraz gwałtowna najrówniejsze wszelkie prawa międzynarodowe polityka otwartości dywersji i sabotażu w krajach obozu pokoju. Polityka ta znalazła swój jaskrawy wyraz w amerykańskiej ustawie nr 165, asygnującej z budżetu USA na cele dywersji 100 milionów dolarów. Imperjaliści przeszli wreszcie w Korei od „zimnej” do „gorącej” wojny.

Polityka wojenna obozu imperialistycznego poniosła dotkliwy porażkę.

Nadzieje imperialistów na rozpręcenie w łonie obozu państw demokratycznych w zupełności zawiodły. Władza ludowa w Chinach umocniła się i okrzepła. Chińska Republika Ludowa wykazała, iż dysponuje dostateczną siłą, aby sprostać odpowiedzialności, która spada na wielkie mocarstwo za sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Wielki sojusz między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim stał się niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie oraz na całym świecie. Obecne agencje nasyłane do krajów demokracji ludowej są demaskowane i likwidowane. Państwa demokracji ludowej szybko umacniają się gospodarczo i politycznie, rozwijając budowę socjalizmu. Zacieśnia się więź wszystkich państw obozu demokratycznego i ich zwartość wokół ZSRR.

Szantaż atomowy zakończył się fiaskiem. ZSRR opanował tajemnicę bomby atomowej i wodorowej, ujawniły się wielkie osiągnięcia radzieckiej nauki w dziedzinie stosowania energii atomowej. Świąt konsekwentną walką o zakaz broni atomowej i wszelkiej broni masowej zgładził Związek Radziecki wykazał całemu światu, że ma na uwadze dobro całej ludzkości.

Agresja amerykańska w Korei sprawiła, że narody Azji i Afryki ujrzały w imperializmie amerykańskim czołową siłę wojny, reakcji i ucisku kolonialnego. Znamienią pod tym względem była wypowiedź wyraźnie proamerykańskiego tygodnika brytyjskiego „Economist”, który 27.6. 1953 r. pisał: „W wolnym świecie polityka amerykańska traci przyjaciół, ponieważ jest ona uważana za zbyt sztywną, zbyt surową, zbyt nieudolną”. Czego należało wymagać od Amerykanów — to tego, że powinni oni zwrócić większą uwagę na rozpaczliwe pragnienie pokoju i spokoju pospolitego człowieka.”

Awantura kolonizatorów amerykańskich w Korei ujawniła się obozu pokoju oraz znaczenie ruchu obrońców pokoju. Nacisk opinii publicznej wypłynął decydująco na pokrzyżowanie zamiaru kierowniczych kół USA użycia broni atomowej i rozszerzenia wojny na teren Chin. Fakt ten przynajmniej zagroził ordęrowi wojny krucjaty przeciwko krajom socjalizmu, James Burnham, w swej książce „Containment or Liberation?” („Powstrzymanie czy wyzwolenie?”). Stwierdza on z gorzkością: „Bomba stała się źródłem zakłopotania oraz poczucia winy i przestała być atutem. Z symbolu siły materialnej przetransformowała się w dowód politycznej impotencji... Jest to zwykły wykręt, gdy mówi się, że „względnie jaskrawe” wymagają powstrzymania się od użycia bomby atomowej w Korei... nie użycie jej z przyczyn politycznych”.

Wola ludów zmusiła Stany Zjednoczone do zawarcia rozejmu. Idea pokoju, jaka ogarnęła masy, stała się wielką siłą materialną. Znamieniem naszych czasów jest wzmacnianie się wpływów ludów, ich postawy i walki, na rozwój wydarzeń międzynarodowych, wpływ, którego rządzące grupy kapitalistyczne lekceważyć nie mogą. Wyprawa koreańska rozbiła mit o niezwyciężoność armii amerykańskiej. W historii Stanów Zjednoczonych była to pierwsza przegrana wojna. Ujawniła się przewaga wojskowa sił ludowych, ich nauki i sztuki wojennej, strategii i taktyki. Wielkie bohaterstwo żołnierzy koreańskich i ochotników chińskich walczących o słuszną sprawę wolności swej ojczyzny zatrumfowało nad bezideową postawą najeźdźców.

Naród koreański, który natychmiast po zakończeniu działań wojennych przysąpił do odbudowy swej ojczyzny, może w pełni liczyć na pomoc narodów militujących pokój. Z ogromną pomocą popiepszyli Związek Radziecki. Również Polska Ludowa obok innych krajów demokracji ludowej popiepszyła z braterską pomocą.

Nie zliczy się nadzieje imperialistów na wzrost koniunktury za pomocą „brojów”. Pewien wzrost globalnej produkcji przemysłowej bardzo szybko ustąpił miejsca stagnacji i nawet spadkowi produkcji.

Według oświadczenia prezesa Federal Reserve Board, W. Rieflera, wskaźnik produkcji USA spadł od lipca 1953 r. do lutego br. o około 10 proc. W ciągu trzech miesięcy na przełomie 1953-54 r. bezrobocie wzrosło dwukrotnie. Wzmógł się mimo subsydiów kryzys rolny.

Nadciągający kryzys w Stanach Zjednoczonych odbił się musi nieuchronnie również na gospodarce innych krajów kapitalistycznych. We Francji pod koniec 1953 r. produkcja przemysłowa spadła o przeszło 7 proc. w porównaniu z r. 1952. Wzrosło bezrobocie. Również w Anglii wszyscy burżuazyjni ekonomiści przepowiadają zakłócenia gospodarcze w wyniku pogłębienia się kryzysu amerykańskiego.

Pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu i rosnąca coraz bardziej presja Stanów Zjednoczonych wymaga sprzecznosci między poszczególnymi państwami imperialistycznymi. Osłabia to w poważny mierze front państw bloku atlantyckiego.

Główną sprzecznością świata kapitalistycznego jest sprzeczność między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Ujawniła się ona ze szczególną ostrością w walce o naftę irańską i źródła naftowe na Bliskim Wschodzie i Środkowym Wschodzie, w penetracji monopolów amerykańskich do dominacji brytyjskich, w wojnie celnej między strefą szterlingową i dolarową.

Ostre sprzeczności anglo - amerykańskie ujawniły się również w wypieraniu Wielkiej Brytanii z jej tradycyjnych pozycji w basenie Morza Śródziemnego, w niedopuszczeniu Wielkiej Brytanii do tzw. „anzus”, paktu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Australią i Nową Zelandią, w walce o hegemonię morską i kluczowe stanowiska w ramach paktu atlantyckiego.

Dowładzenie ostatnich lat wykazało, że narzucony Francji przez politykę amerykańską plan Schumana jest sprzeczny z narodowymi interesami Francji. Stwarza on realną groźbę supremacji gospodarczej ze strony imperializmu niemieckiego, stawianego na nogi przez Stany Zjednoczone.

Kryzys w stosunkach francusko - amerykańskich pogłębił się znacznie w związku z próbami narzucenia Francji układów z Bonn i Paryża, przewidujących utworzenie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, pod którym to szyldem kryje się faktyczne odrodzenie Wehrmachtu. Opór narodo- wy przeciwko tej polityce wykracza daleko poza ramy parlamentu. Lud francuski w masowych wystąpieniach i petycjach domaga się wyłamania spod dyktatu amerykańskiego. Powstał szeroki front patriotyczny przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej, front przebiegający przez wszystkie partie i ugrupowania polityczne od lewy do prawicy.

Sprzeczności amerykańsko - francuskie zostały na przestrzeni ostatnich lat i miesięcy szczególnie zaognione przez nacisk amerykański na kontynuowanie wojny w Indochinach.

Naród francuski nie chce więcej krzawić w imię imperialistycznych interesów. Wojna w Indochinach kosztowała już Francję przeszło 2 razy więcej niż otrzymała ona w formie pożyczek planu Marshalla.

Zaostrzenie się walki klasowej w krajach kapitalistycznych stało się poważną barierą dla realizacji wojennej polityki imperializmu amerykańskiego. Fala strajków ogarnęła czołowe kraje imperialistyczne.

Boje klasowe ostatniego okresu przyniosły wzrost autorytetu i siły partii komunistycznych, w szczególności Komunistycznej Partii Francji i Włoskiej Partii Komunistycznej. We Włoszech partia socjalistyczna z Nenni na czele prowadzi politykę jednoci działania z partią komunistyczną. W szeregu partii socjaldemokratycznych rośnie opozycja przeciw reakcyjnej i antynarodowej polityce prawicowych przywódców socjaldemokratycznych, którym coraz trudniej jest maskować swe oblicze. Rzesze członków ich partii coraz częściej łączą się w jednolite fronty wystąpień z partią komunistyczną i klasowymi związkami zawodowymi.

Polityka supremacji imperializmu amerykańskiego postawiła znowu na porządek dzienny w krajach kapitalistycznych Europy sprawę walki o niepodległość narodową.

Nastąpiło odrodzenie ruchu narodowego w walce o wolność narodową, o gospodarkę narodową i kulturę narodową przeciwko siłom imperialistycznej zachłanności. Ruch ten, który objął najszersze warstwy narodu, klasę robotniczą, chłopstwo, inteligencję, drobniomieszczaństwo, a niekiedy także i część burżuazji, jest jednym z najpoważniejszych zjawisk w historii nowoczesnej Europy.

Równocześnie jesteśmy świadkami zwycięskich bojów toczonych w Indochinach i Malajach, w Filipinach i Gujanie, w Kenii i Gwatemali, w Tunezji i Maroku, na całym terenie postępującej jeszcze pod władzą imperializmu Azji, Afryki i Ameryki Południowej. W niektórych krajach ruch narodowo-wyzwoleńczy przybrał charakter walki zbrojnej. Bohaterska walka o wolność toczona przez armię ludową w Wietnamie wywołuje sympatię i podziw całego świata postępowego.

Wysilki imperialistów, zmierzające do przerwania cięzaru trudności gospodarczych na kraje kolonialne i zależne, przyczyniły się do wzmożenia wysiłku i niesłychanej grabieży bogactw tych krajów. Do walki przeciw obcym najeźdźcom, obok robotników, chłopów i inteligencji rewolucyjnej, na wielu odcinkach łączy się również burżuazja narodowa. Wyraża się to w wzroście tendencji do większej samodzielności politycznej i gospodarczej u niektórych rządów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz w opozycji przeciwko węgłom ich krajów do wojny — tendencji, które na Zachodzie określono mianem „neutralizmu”.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa tow. Małenka, wypowiedziane dnia 19 września 1953 r. z okazji pobytu w Moskwie delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej:

„Najwyższy już czas zrozumieć, że historia rozwoju się nie według recept tych, którzy by chcieli ją z konserwować, którzy chcieliby pozostawić ruch narodu na drodze do postępu, narzucić przyszłemu pokoleniu dzieła uczonej. Tego rodzaju polityka jest polityką krótkowzroczną. Nie wolno ignorować zasadniczych zmian, które zaszły w Azji i w strefie Oceanu Spokojnego, a które wyściągają się piętno na ponowionym życiu przeszło miliard ludzi zamieszkujących te obszary...”

W tej sytuacji amerykańskie hasło wojny „Azjatom przeciw Azjatom” spotkało się z silnym oporem narodów. Długo temu wyraz premier i przewodniczący burżuazyjnej partii kongresowej Indii, Nehru, gdy 23 grudnia 1953 r. w swym przemówieniu w indyjskiej Izbie Reprezentantów, nawiązując do tzw. amerykańskiej „pomocy” wojskowej, oświadczył:

„Gdy myślę o jakiegokolwiek pomocy udzielanej dobro- wolnie przez kraje zachodnie... staje przede mną miniona historia Azji... historia panowania kolonialnego, które wślizgiwało się stopniowo i utrzymywało... Znowu przychodzi mi na myśl okres, gdy obce armie przybyły do Azji. Przy- bywały one w małych ilościach, następnie rosły... Oburza mnie wszystko to, co przywraca ponownie ten stary proces rozwoju...”

Ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach Azji, Afryki i Ameryki Południowej jest w znacznej mierze ruchem setek milionów uciśnianego chłopstwa, wydziedziczonego, głodzonego przez obcych kolonizatorów. Stąd też wielkie międzynarodowe znaczenie polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego w krajach socjalizmu, wielkie znaczenie naszej walki o podniesienie bytu materialnego i kulturalnego mas pracujących w mieście i na wsi. Narody podobnie spoglądają z ufnością w stronę krajów wyzwolonych z jarzma imperializmu, widzą w nich przykład i wzór budowy nowego, lepszego życia.

Poważną rolę w walce o pokrzyżowanie planów wojennych imperialistów odegrał światowy ruch obrońców pokoju. Ruch obrońców pokoju wykazywał sporne problemy i środki wiodące do rozwiązania konfliktów w Korei i Indochinach, torował drogę do rokowań i współpracy wielkich mocarstw.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych narasta i pogłębia się kryzys gospodarczy, w krajach obozu demokracji ludowej i socjalistycznej trwa i rozwija się gospodarka. Kraje obozu socjalistycznego nie znają nadprodukcji i bezrobocia oraz nie obawiają się kryzysu. Rozwija się w tych krajach zarówno przemysł ciężki, jak i lekki. Przykład stał się podnoszenia życia materialnego i kulturalnego ludów ZSRR i krajów demokracji ludowej ukazuje całemu światu wyższość pokojowej gospodarki socjalistycznej i wzbudza uznanie mas pracujących całego świata. Burżuazyjne pismo amerykańskie „The Nation” zmuszone jest stwierdzić: „Wydaje się obecnie, że planowe osiągnięcia gospodarcze Rosji o charakterze cywilnym, które dotychczas gospodarka i wojskowa strategia Zachodu całkowicie ignorowała, zagrażają spójności zachodniego świata... Szybkość postępów radzieckich musi nieuchronnie

stanowić atrakcję dla tych części świata, które nie są do- statecznie wyposażone w bogactwa naturalne i dobra in- westycyjne...”

Związek Radziecki na przestrzeni całej swej historii do- wiodł czynami, że traktuje pokój jako najwyższe dobro ludzkości. Jest to też linia generalna polityki zagranicznej całego obozu demokratycznego.

Radykalne zmiany w układzie sił między dwoma obozami złożyły się na pewne osłabienie napięcia w sytuacji międzynarodowej. Zawodzi osławiona „polityka siły”. Rządy krajów kapitalistycznych muszą się liczyć z głosami naro- dów i ich pragnieniem pokoju. Stąd wniosek, że obecny układ sił między obozem imperializmu i wojny a obozem demokracji i pokoju czyni perspektywę dalszego odprężenia międzynarodowego najpewniej realną, przy zachowa- niu czujności sił pokojowych.

Amerykańsko - adenauerowska prowokacja w czerwcu 1953 r. w Berlinie, sprawa jeńców i pogróżki Li Syn Mana w Korei, buńczuczne, pełne pogróżek przeniesienie Dulle- sa i innych zwolenników „polityki siły”, próby wzmożone- go nacisku na Francję, usiłowanie powrotu do dyplomacji atomowej, przyjęcie ustaw wojskowych w adenauerowskim Bundestagu, montowanie wojennej roli Turcji-Pakistan — mimo silnego oporu Indii — wszystko to wskazuje, że nie- bezpieczeństwo prowokacji nie znikło. Dopóki istnieje im- perializm, istnieje będzie niebezpieczeństwo prowokacji woj- nennych. Ciągłe umacnianie obozu pokoju i demokracji jest zatem warunkiem odwrócenia niebezpieczeństwa wojny i dale gwarancji unicestwienia agresorów, gdyby usłowa- li wstąpić na drogę wojny.

Polska Ludowa od pierwszych chwil swego istnienia wszystkie swe siły oddaje sprawie pokoju.

Ważnym elementem rozwoju gospodarczego Polski Lu- dowej jest nader korzystna i rosnąca wymiana handlowa w ramach światowego rynku demokratycznego. Szeroka wymiana w dziedzinie kultury i nauki wzmacnia więź łączącą ZSRR i inne państwa obozu pokoju. Stosunki Polski z ZSRR, Chinami, NRD, Czechosłowacją i innymi krajami demokracji ludowej cechuje serdeczność, wzajemne posza- rowanie praw każdego narodu i maksymalna pomoc wzaj- emna. Stosunki te oparte są na wzajemnym dążeniu do umocnienia nowego ładu społecznego oraz do zabezpiecze- nia pokoju.

Wytyczną naszą polityki zagranicznej jest gotowość współpracy również z państwami o odmiennym ustroju społecznym. Wraz z ZSRR i całym obozem pokoju stoiśmy na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

W myśl tych wytycznych Polska Ludowa rozwija handel z państwami kapitalistycznymi, zawierając z nimi na prze- strzeni minionych 5 lat 126 umów i porozumień handlo- wych na globalną sumę obrotu w wysokości 11,7 miliarda rubli. Handel ten może być znacznie rozszerzony na wa- runkach pełnej równowagi i niestosowania dyskrymi- nacji. Nasze nowe zadania w dziedzinie przyspieszenia tempa podnoszenia poziomu życiowego szerokich mas lud- ności otwierają nowe możliwości rozszerzenia handlu.

Na arenie Organizacji Narodów Zjednoczonych Polska brała czynny udział w wysiłkach zabezpieczenia pokoju. Polska wraz z całym obozem demokratycznym nie ustawa- ła w wysiłkach, aby pchnąć ONZ na tory polityki pokojo- wej współpracy narodów. Na VII sesji ONZ delegacja polska wystąpiła z pozytywnymi, konkretnymi wnioskami, zmierzającymi do rozładowania napięcia w stosunkach mi- ędzynarodowych. Wysilki delegacji polskiej przyczyniły się do uchwalenia rezolucji zalecającej zaprzestanie ognia w Korei. O władzę delegacji polskiej do prac ONZ świad- czy fakt, że planowane posiedzenie VII sesji Ogólnego Zro- zumienia ONZ przyjęło rezolucję polską o prawie ludów i narodów do samostanowienia.

Z doświadczeń historycznych naród polski wyciągnął wniosek, że tragiczna droga wiodąca przez Wersal, Locar- no, Monachium i wreszcie nie może i nie powinna być po- wtórzona. Narody uczą się na błędach przeszłości. Oner- lismy nasze bezpieczeństwo o niezachwiany sojusz z wiel- kim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludo- wej. Rok 1944 był rokiem przełomowym w historii na- szego narodu. Dziś ZSRR jest głównym bojownikiem przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej, dlatego też nasz sojusz z ZSRR jest gwarancją naszego bezpieczeń- stwa. Naród polski ze swym wieloletnim uznaniem i gorącą sympatią obserwował, jak na niedawnej konferencji ber- lińskiej delegacja ZSRR konsekwentnie broniła demokra- tycznego i pokojowego rozwiązania problemu niemieckie- go, jak przedstawiała się planom amerykańsko-adenau- erowskim odrodzenia imperializmu niemieckiego pod ha- słem odzwołu i rewizjonizmu, broniła również w ten spo- sób sprawy niepodległości naszej ojczyzny.

Konferencja berlińska była sukcesem polityki porozu- mienia, sukcesem idei rokowań. Nawet reakcyjne koła wojenne, które pragnęły załamania rozmów berlińskich, nie mogą dziś — wobec wymowy faktów — podważyć ich istotnych osiągnięć i jawnie wystąpić przeciwko koniecz- ności kontynuowania rokowań.

W Berlinie osiągnięto porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podjęły krok w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojo- wego uregulowania kwestii koreańskiej i przywrócenia po- koju w Indochinach. Berlin był więc krokiem naprzód w kierunku odprężenia sytuacji międzynarodowej. Na konfe- rencji berlińskiej ujawnione zostały dokładne rozbież- ności między stanowiskami stron. Odpowiadając na nie- odpartą krytykę ministra Molotowa w sprawie tego pla- nu, ministrowie Eden i Bidault przyznali, że ich plan tzw. „wolnych wyborów” zawiera element „ryzyka”, tj. powro- tu do władzy w Niemczech sił militarystycznych i neoim- peralistycznych. O toż takie stanowisko jest zarówno dla Pol- ski, jak i dla innych narodów w Europie nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest dla nas „ryzyko”, gdy chodzi o naj- istotniejszą sprawę naszego bezpieczeństwa. ZSRR wystąpi- ła w Berlinie jako jedyna konsekwentna siła broniąca bezpieczeństwa Europy. ZSRR walczył o to, aby nie do- puścić do wskrzeszenia sił militarystyki niemieckiej, któ- re tyje cierpień zadawał narodowi polskiemu. Ostatnia de- cyzja władz bolskich o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej winna być ostrzeżeniem dla wszystkich naro- dów broniących pokoju.

Proponuje radzieckie w Berlinie otwierają całkiem no- we horyzonty dla walki o bezpieczeństwo Europy. Historia lat międzynarodowych wykazała, że wszelkie dzielenie Eu- ropy na grupy państw prowadzi do konfliktu, wykazała słuszność tezy radzieckiej o konieczności ustanowienia sy- stemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie państwa Europy. Tej lekcji historii nie mogą zlekceważyć żadne rządy rzeczywiste pragnące pokoju. Nie zlekceważy- ła — nawet wbrew swym rządcom — masy pracujące tych krajów.

Proponuje radzieckie wyrażone w projekcie „ogólnoeu- ropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Euro- pie” są proste i jasne, propozycje wyłącznie troską o za- bezpieczenie pokoju, przewidują wszelkie konieczne gwa- rancje przeciwko agresji i naruszeniu pokoju w Europie. Uczestnikami tego układu — jak to ponownie oświadczył w swym ostatnim oświadczeniu w „Prawdzie” minister Molotow — mogą być wszystkie państwa europejskie, nie- zależnie od ich ustroju. Do układu tego przyłączyć by się mogły również Niemiecka Republika Demokratyczna i Nie- miecka Republika Federalna, a po zjednoczeniu cała Niemcy.

Naród polski solidarnie i z całą mocą swego przekona- nia oparte o własny doświadczenia historycznym wypowiedział się za zawarciem takiego „ogólnoeuropejskie- go układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Wszystko przemawia za tym, że wcześniej czy później idea zbiorowego bezpieczeństwa zatrumfuje nad złowro- gim planem wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

(Dalszy ciąg ze strony 4)

Polska jest żywnościowo zainteresowana w demokratycznym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Problem niemiecki jest centralnym zagadnieniem bezpieczeństwa Europy.

Polska kilkakrotnie w specjalnych notach, skierowanych do wszystkich sąsiadów Niemiec oraz do wielkich mocarstw, podjęła wysiłek wniesienia swego wkładu do rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Zapewnić bezpieczeństwo w Europie można jedynie przez realizację zasad układowych poczdamskich, przez utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Leży to również w interesie narodu niemieckiego, z którym pragniemy przyjaźnych, dobruśnych stosunków.

Przykład NRD jest żywym dowodem, że możliwe jest rozwiązanie problemu niemieckiego na bazie pokojowej i demokratycznej. Historyczne przeobrażenia zrealizowane w NRD posiadają olbrzymie znaczenie dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Jest to pierwsze w dziejach broniące pokój państwo niemieckie. Z tym państwem mogliśmy w historycznym układzie w Zgorzelcu po wieczne czasy uregulować sprawę naszej wspólnej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju.

Walka o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie łączy narody francuski i polski. Wierzymy, że naród francuski nie da się zwieść rzeźnikom wojny, zaprzeczającym niezawisłość Francji. Szliśmy, że wzmocnienie przyjaźni polsko-francuskiej na podstawie wspólnego działania przeciwko odrzuceniu imperializmu niemieckiego, w obronie pokoju i bezpieczeństwa w Europie, winno stanowić platformę zbliżenia i współpracy obu krajów. Apetyty odwrotów bońskich rozciągają się zarówno na ziemi polskie, jak i francuskie. Naród polski stwierdza z zadowoleniem, że naród francuski domaga się polityki zagranicznej, opierającej się o zasady układu francusko-radzieckiego z 1944 roku.

Coraz powszechniej dojrzuje w opinii publicznej Zachodu, w szczególności Francji, zrozumienie faktu, że bezpieczeństwo Polski łączy się organicznie z bezpieczeństwem Francji i innych krajów zachodniej Europy, zagrożonej odrodzeniem sił odwetu w Niemczech.

Naród polski żywi uczucia najbliższej solidarności i sympatii dla patriotycznego ruchu Francji w jego walce przeciw reemigracji Niemiec — o pokojowe, demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wracając myślą do okresu przedwojennego i patrząc na rozwój spraw w Europie zachodniej, uświadamiamy sobie, w jakiej mierze prowadzenie samodzielnej i prawdziwej narodowej polityki zagranicznej zostało u nas uniemożliwione dzięki naszej rewolucji, dzięki głębokim przemianom politycznym i gospodarczym, jakie zaszły w historii naszego narodu, dzięki niezłomnej przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej, dzięki nieustannemu umacnianiu naszych sił obronnych i nierozdzielnej więzi spajającej nasze wojsko ludowe z klasą robotniczą i narodem. Polska przestała być igraszką mocarstw. Nigdy nie wróciła do przedwojennego, gdy obce mocarstwa używały Polski jako pionka w swych rozgrywkach. Nigdy nie wróciła, gdy

gdy zaprzędane obcom rządy polskiej burżuazji usiłowały uśpić czujność narodu polskiego nierealnymi gwarancjami mocarstw imperialistycznych.

Każdy etap naszego rozwoju potwierdza słuszność drogi, na którą wprowadziła Polskę nasza rewolucja ludowa, potwierdza to prawdę, że zwiastują sprawy Polski ze sprawą postępu na świecie, zwiastują najpewniejszą gwarancję naszego niepodległego bytu, naszego zwycięskiego marszu do zbudowania ustroju dobrobytu i szczęścia mas pracujących.

Z analizy sytuacji międzynarodowej i miejsca Polski w świecie wynikają następujące konkretne zadania:

1 Umocnić ze wszelkich sił naszą nierozdzielność, braterską więź ideologiczną i wciastą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy silni siłą tego sojuszu, tak samo jak byliśmy niegdyś słabi, gdy rządy przedwojenne, zdradzając najświętsze interesy narodu polskiego, przeciwstawiały się współpracy z wielkim narodem potężnego Kraju Rad.

2 Rozwijać i pogłębiać stosunki przyjaźni i współpracy z krajami obozu demokratycznego. Szczególnie się nam przyjaźnią i wielkim narodem chińskim. Umocniamy przyjaźń z naszym sąsiadem, bratnią Czechosłowacją. Pogłębiały dobruśne, przyjaźne stosunki i zaciśnięmy więź solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Będziemy nadal nieść pomoc bohaterstwu narodowi koreańskiemu. Stosunki serdecznej przyjaźni łączą nas z Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią i Mongolską Republiką Ludową.

3 Walczyć będziemy o dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej, o kontynuowanie rokowań, o zakaz użycia broni atomowej i wszelkich innych broni masowej, o redukcję zbrojeń, o porozumienie między wielkimi mocarstwami, o europejski system bezpieczeństwa zbrojowego, o prawo narodów do samostanowienia i suwerenności. Poprzemy każdy uczciwy wysiłek, zmierzający do rozwiązania problemu niemieckiego na bazie demokratycznej, na bazie utworzenia zjednoczonych, pokojowych Niemiec.

4 Polska nie będzie oszczędzać starań, aby rozszerzyć płaszczyznę współpracy międzynarodowej między wszystkimi państwami bez względu na ustrój i formę rządu, szczególnie w dziedzinie handlowej.

5 W walce o pokój i postęp umacniać będziemy przyjaźń i solidarność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi wszystkich krajów. Będziemy jeszcze bardziej pogłębiać ideę międzynarodowej solidarności z masami pracującymi świata.

6 Masz pracującą Polskę, cały naród winien wzmocnić wysiłek twórczy w realizowaniu naszych planów, w umocnieniu naszych osiągnięć gospodarczych, na których opiera się nasza polityka zagraniczna. Nie wolno nam zapominać, że wciąż istnieją reakcyjne, imperialistyczne siły, które dążą do zaostrzenia i spogławiania napięcia międzynarodowego, do rozpętania nowej wojny. Dlatego też — broniąc ze wszystkich sił wielkiej i świętej dla wszystkich narodów sprawy pokoju — musimy pamiętać o umacnianiu naszych sił obronnych, aby wespół z potężnymi siłami ZSRR i całego obozu demokratycznego zapewnić pokój światowy, a tym samym bezpieczeństwo naszego ojczyzny.

Jednocześnie jednak stwierdzić należy, że w szeregu artykułów powszechnego spożycia zadania planu nie zostały w pełni wykonane. Tęczy to na przykład mięsa, którego produkcja w roku 1953 była o 27 proc. niższa od założonej w Planie 6-letnim.

Zgodnie z założeniami Planu 6-letniego, socjalistyczna industrializacja doprowadziła do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych kraju i do uprzedmiotowienia zaoferowanych i zaniebawianych pod względem gospodarczym terenów. O ile przedtem olbrzymia część przemysłu skupiała się w górno- i dolnośląskim okręgu przemysłowym, w okręgu łódzkim, w m. Warszawie i częściowo okręgu poznańskim i bydgoskim, to obecnie geograficznie ekonomiczna Polska uległa poważnym zmianom. Na obszarach Polski wschodniej poważnie rozwinął się rzęsowski-sandomierski okręg przemysłowy, rozwinął się lubelski okręg przemysłowy. Jak również zapoczątkowane zostało uprzedmiotowienie Białostocznicy. W Polsce centralnej silnie rozwinął się przemysł w okręgu warszawskim i łódzkim, znacznie wzrosło uprzedmiotowienie okręgu kieleckiego, w toku budowy znajduje się kujawski okręg przemysłowy. Na południu Polski rozbudowują się okręgi przemysłowe: krakowski, którego trzonem są Zakłady Metalurgiczne imienia Lenina, i okręg częstochowski, który w coraz większym stopniu staje się okręgiem kopalnictwa rud żelaza i czarnej metalurgii.

W okresie sprawozdawczym dokonano wielkich postępów w rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Jak wiadomo, przemysł na Ziemiach Odzyskanych otrzymał w stanie niemal całkowitego zniszczenia. Obecnie produkcja przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest niemal 4-krotnie większa niż w roku 1947. Dokonano nie tylko odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, ale również jego zasadniczej rekonstrukcji i rozbudowy. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu koksowniczego, chemicznego, stocznowego, maszynowego i elektrotechnicznego oraz kopalnictwa rud miedzi i hutnictwa miedzi. W stadium budowy na Ziemiach Odzyskanych znajduje się szereg ważnych obiektów przemysłowych, które jeszcze dalej posuną rekonstrukcję i rozbudowę przemysłu na tych terenach w stosunku do okresu przedwojennego.

Jednocześnie nastąpiło zespolenie sił dawnych i odzyskanych w jednolity organizm gospodarczy, szeroko rozwinięła się kooperacja i wzajemne uzupełnienie się przemysłu na terenach dawnych i terenach odzyskanych.

Reasumując, po pierwsze — w okresie sprawozdawczym potężnie rozwinął się na bazie nowej techniki przemysł środków wytwórczych, dzięki któremu Polska uzyskała silną dźwignię dla dalszego rozwoju całej gospodarki narodowej i podniesienia stopni życiowej ludności, po drugie — znacznie rozwinął się przemysł środków spożycia, chociaż stwierdzić należy, że rozwój tego przemysłu jest nie- dostateczny w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności pracującej.

Jak wynika z przytoczonych liczb i danych, w okresie sprawozdawczym został dokonany wielki, historyczny skok naprzód i Polska stała się silnym krajem przemysłowym.

Oznacza to, że wielki, twórczy i ofiarny wysiłek całego narodu, a w szczególności klasy robotniczej, nie został zmarnowany, że wysiłki partii i władzy ludowej skupione na dziele industrializacji kraju dały swoje wyniki. Teraz chodzi o to, aby te wyniki należycie wykorzystać i tak ukształtować dalszy rozwój naszego przemysłu, aby w oparciu o stworzoną przez siebie bazę maksymalnie usunąć nierównomierność w naszej gospodarce narodowej. Teraz chodzi o to, aby maksymalnie ułatwić wzrost produkcji rolnej, przyspieszyć wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, przyspieszyć budownictwo mieszkaniowe i kulturalne dla ludzi pracy i w ten sposób przyspieszyć wzrost stopni życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Teraz chodzi o to, aby, zdając sobie w pełni sprawę z osiągnięć uzyskanych w rozwoju przemysłu, zdać sobie również w pełni sprawę ze wszystkich jego wad, niedociągnięć, braków, maksymalnie wykorzystać tkwiące w naszych zakładach przemysłowych rezerwy i wykorzystać je dla uzyskania dodatkowych wartości dla dobra całego narodu.

Jakie w związku z tym wysuwają się zadania?

1 Stworzenie silnej bazy przemysłu środków wytwórczych nakazuje i pozwala na taką zmianę we wzajemnych proporcjach między poszczególnymi gałęziami przemysłu, która by w większym niż dotychczas stopniu rozwinięła gałęzi przemysłu, które służą dla bezpośredniej obsługi rolnictwa.

Wprawdzie w okresie czterech lat Planu 6-letniego produkcja środków produkcji dla rolnictwa wzrosła znacznie, ale jest ona wciąż nieodpowiednią dla tych celów, które sobie obecnie stawiamy, to znaczy dla uzyskania w szybkim czasie technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji. Dostawy maszyn i narzędzi dla całego rolnictwa są ponad 2,5 raza większe niż w roku 1949, dostawy nawozów sztucznych są w roku 1953 o 64 proc. wyższe niż w 1949 roku, ale w świetle zadań, które stały przed rolnictwem, jest to wyraźnie nie wystarczające. Chodzi więc o to, abyże by reszty zlikwidować zaniebawiania, których jest niemało w tej dziedzinie, jak, na przykład, niewłaściwy stosunek Ministerstwa Przemysłu Maszynowego do przemysłu maszyn rolniczych, wyrażający się w niedostatecznej dbałości o dostarczenie mu niezbędnej liczby wykwalifikowanych kadr, odpowiedniego zaopatrzenia materiałowego, narzędzi pomiarowych, urządzeń laboratoryjnych itp., albo zła praca Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, która wyraża się, między innymi, w niewykonaniu planu dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa w roku 1953. Rzecz w tym, aby nie tylko zlikwidować braki i wady w działalności tych gałęzi naszego przemysłu, które obsługują bezpośrednio potrzeby naszego rolnictwa, ale w sposób istotny zmienić proporcje we wnętrzu przemysłu tak, aby gałęzi pracujących bezpośrednio dla potrzeb rolnictwa bardzo silnie wzmocnić i uogólnić.

W oparciu o stworzoną bazę przemysłu środków wytwórczych Polskę stać na to, aby w krótkim czasie przekształcić nasz przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w naprawdę nowoczesną i seryjnie produkującą gałąź przemysłową, zaspokajającą w sposób wszechstronny potrzeby rolnictwa zarówno indywidualnego, jak i zespolonego. W związku z tym przedłożony projekt uchwały w sprawie zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955 stawia zadanie przeskoczenia dwukrotnego podniesienia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w roku 1955 w stosunku do roku 1953, przy czym jako zadanie podstawowe jest uruchomienie produkcji maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa, jak kombinatory zbożowe, siewniki traktorowe dla nawozów i zboż oraz znaczne rozszerzenie produkcji takich maszyn, jak koparki traktorowe i konne, sadzarki dla ziemniaków, snopowiązalaki traktorowe, siewniki konne itd. Jednocześnie powinny być wszczęte przygotowania do uruchomienia seryjnej produkcji maszyn, służących dla mechanicznego siewu, kulturywacji i zbioru roślin okopowych. Szczególna uwaga winna być zwrócona na rozszerzenie produkcji urządzeń i maszyn dla mechanizacji prac hodowlanych.

W oparciu o rozwiniętą bazę przemysłu środków wytwórczych Polskę stać obecnie na znaczne rozszerzenie przemysłu nawozów sztucznych. Dlatego projekt uchwały o zadaniach gospodarczych na lata 1954 — 1955 stwierdza, że wartość dostaw nawozów dla rolnictwa winna wzrosnąć w roku 1955 o około 38 procent w porównaniu z rokiem 1953, przy czym wartość dostaw nawozów azotowych winna wzrosnąć o około 46 procent. Przed dwoma dniami został uruchomiony kombinat chemiczny w Kędzierzynie, produkujący nawozy azotowe. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że jest to dopiero zapoczątkowanie olbrzymiej produkcji, której pełne rozwinięcie stanowi jedną z podstaw wzrostu rolnictwa w Polsce. Dlatego kombinat w Kędzierzynie powinien być otoczony najwyższą opieką i traktowany jako budowa ogólnonarodowa, tak jak jest traktowany kombinat metalurgiczny imienia Lenina pod Krakowem.

Wiadomo powszechnie, że mamy mało nawozów fosforowych głównie dlatego, że produkcja ich zależy od importu zagranicznych surowców. Jednakże odkrycia naszych geologów wskazują, że mamy w kraju — wymagające jeszcze zbadania — poważne zapasy surowców, nadających się do produkcji nawozów fosforowych. Musi więc powstać ścisły związek między pracą polskich geologów i chemików. W

oparciu o tę współpracę powinniśmy rozwinąć przemysł nawozów fosforowych. Należy przy tym zwrócić uwagę na poważne zwiększenie produkcji granulowanych nawozów fosforowych, co znacznie zwiększy efektywność ich wykorzystania i znacznie zmniejszy ich deficyt. Należy także podtrzymywać i rozwijać pracę związaną z rozwojem kopalnictwa surowców dla nawozów potasowych w rejonie Kłodawy.

A więc pierwsze zadanie, które wynika z analizy dotychczasowej pracy przemysłu polskiego w ciągu 4 lat, polega na tym, aby jak najszybciej i bez reszty zlikwidować wady, braki i niedociągnięcia w gałęziach przemysłu obsługujących bezpośrednio potrzeby produkcyjne rolnictwa. Jak najszybciej powiększyć znacznie produkcję tych gałęzi przemysłu i uczynić z nich potężną dźwignię dla technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji.

2 Przemysł artykułów szerokiego spożycia, jak wynika z przytoczonych cyfr sprawozdawczych, osiągnął w okresie 4 lat Planu 6-letniego wielki wzrost, ale, jak wiadomo, powszechnie, wzrost ten nie zaspokaja w dostatecznym stopniu szybko rosnących potrzeb ludności pracującej.

Prawem socjalistycznej industrializacji i rozszerzonej produkcji w ogóle jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczych (grupa A) niż produkcji środków konsumpcyjnych (grupa B). Im kraj jest bardziej zaoferowany i im baza produkcji środków wytwórczych jest niższa, tym bardziej tempo wzrostu produkcji środków wytwórczych winno wyprzedzać tempo wzrostu produkcji środków konsumpcyjnych. Tak też było u nas w pierwszych latach Planu 6-letniego. Tak było i tak być musi. W miarę jak rola bazy środków wytwórczych mogłaby sobie pozwolić na zmniejszenie rozpiętości między tempem wzrostu produkcji grupy A i produkcji grupy B. Tak na przykład w roku 1953 rozpiętość ta wynosiła 4,5 punkta, podczas gdy w roku 1952 wynosiła ona 7 punktów.

Nie należy jednak zasady o szybszym wzroście środków grupy A w stosunku do grupy B stosować schematycznie. W okresach, gdy grupa A osiągnęła stosunkowo wysoki poziom, a jednocześnie zapotrzebowanie na przedmioty grupy B w związku ze stale rosnącymi potrzebami ludności jest szczególnie duże, można i trzeba okresowo stosować zmianę proporcji na korzyść grupy B. W takim właśnie okresie znajdujemy się obecnie w Polsce.

Dlatego właśnie uchwała w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954—1955, zakładając wzrost globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego w ciągu najbliższych dwu lat o około 21—22 proc., stwierdza jednocześnie, że w okresie lat 1954—1955 tempo wzrostu produkcji grupy A i grupy B winno kształtować się w zasadzie na tym samym poziomie. Stwierdzenie to nie wyklucza przy pomyślnych warunkach zakładania w planach rocznych nawet pewnego przewyższenia tempa wzrostu grupy B nad grupą A.

W związku z tym szczególnie wielkie zadania w ciągu najbliższych dwu lat stoją przed przemysłem artykułów powszechnego spożycia.

W rozwoju przemysłu artykułów powszechnego spożycia należy położyć szczególny nacisk zarówno na ilościowy wzrost, jak i na poprawę jakości oraz na rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych, artykułów przemysłu włókienniczego, skórzanego i odzieżowego. Należy dokonać przełomu w zakresie wzrostu zaopatrzenia ludności w wyroby metalowe i znacznie rozszerzyć asortyment wyrobów przemysłowych dla użytku ludności, takich jak radiodiodki, zegarki, motocykle, rowery, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia, lodówki, pralki elektryczne itd.

Należy położyć nacisk na walkę o jakość produkcji, na zwiększenie trwałości wyrobów i poprawę ich jakości i opakowania, na dostosowanie się do wymagań i upodobań konsumenta, a także na zwiększenie produkcji artykułów w wyższym gatunku.

A więc drugie zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu polskiego w ciągu 4 lat Planu 6-letniego, brzmi: skoncentrować siły na ilościowym i jakościowym wzroście produkcji artykułów powszechnego spożycia, traktować te zadania jako zadania pierwszoplanowe, decydujące dla zabezpieczenia wzrostu stopni życiowej ludności pracującej.

3 Pomyślny rozwój całej gospodarki narodowej i podniesienie stopni życiowej są warunkowane dalszym postępem w kierunku uprzedmiotowienia kraju i systematyczną pracą nad dalszym rozwojem przemysłu środków wytwórczych. Jest rzeczą jasną dla każdego, że wszelkie zaniebawiania w tym względzie musiałyby się zmieścić bardzo szybko i przynosiłyby bardzo szybko ujemne skutki. Należy rozstrawić siły i środki, które obecnie stoją w naszej polityce gospodarczej, zwrócić w kierunku koncentracji sił na podwyższenie rolnictwa, polegałoby na tym, aby na osadzeniu naszego wysiłku w kierunku rozwoju przemysłu środków wytwórczych, a na dalszym, stałym jego rozwoju przy jednoczesnym wykorzystaniu stworzonej przez siebie bazy dla pomocy rolnictwu, dla szybkiego rozwoju przemysłu środków konsumpcyjnych i szybszej rekonstrukcji innych działów gospodarki narodowej.

Należy więc dalej kontynuować wysiłki w kierunku rozwoju hutnictwa, którego odpowiedni poziom stanowi warunek rozwoju całej gospodarki narodowej. Należy więc dalej kontynuować rozbudowę przemysłu maszynowego, będącego warunkiem rozwoju i rekonstrukcji technicznej wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Należy więc dalej kontynuować wysiłki w kierunku rozwoju przemysłu chemicznego, do czego posiadamy wszystkie warunki w kraju. Należy więc dalej dbać o znaczny rozwój produkcji materiałów budowlanych, bez których niemożliwe jest zaspokojenie rosnących potrzeb budownictwa mieszkaniowego, kulturalnego oraz rosnących potrzeb ludności, zwłaszcza wiejskiej, na materiały budowlane.

Wreszcie zwrócić się musi w należyty sposób do paliwowo-energetycznej, stanowiącej niezbędny czynnik rozwoju całej gospodarki narodowej, a jeżeli chodzi o produkcję węgla kamiennego i koks — również jeden z głównych elementów naszego eksportu.

Jeżeli chodzi o przemysł środków wytwórczych, to w jego dotychczasowym rozwoju zawowało się określone niebezpieczeństwo, na które II Zjazd i cała partia muszą zwrócić szczególną uwagę. Chodzi mianowicie o wyraźną niedostateczność bazy surowcowej i wyraźne opóźnienie się w tym względzie w stosunku do zadań Planu 6-letniego.

Nasze hutnictwo żelaza, jak wiadomo, w dużym stopniu bazowane jest na imporcie rudy żelaznej z zagranicy. Stan ten nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, dopóki produkowaliśmy tylko nieznaczne ilości surowców, stali i wyrobów walcowanych. Ale dziś nasza produkcja stali jest stosunkowo znaczna, a mamy przecież zamiar zwiększyć ją wobec stale rosnących potrzeb kraju. W tym stanie rzeczy jasne jest, że w coraz większym stopniu musimy opierać produkcję hutniczą na surowcach krajowych, na naszych krajowych rudach żelaznych i płaskach żelazistych.

Dlatego jako pilne zadanie należy nadrobić opóźnienia w tym względzie i forsownie produkować krajowych surowców żelazodajnych. Tak samo sprawa stali, jeżeli chodzi o rudy miedzi, o surowce dla produkcji aluminium, o krajowe fosforyty, o czym już była mowa, o surowce siarkodajne i rzecz jasna — o nasze największe bogactwo narodowe — węgiel, a zwłaszcza węgiel koksujący.

A więc następne zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu w ciągu 4 lat nakazuje nam dalej kontynuować wysiłki w kierunku rozwoju przemysłu środków wytwórczych, specjalnie koncentrując się na nadrobieniu opóźnień i podciągnięciu produkcji krajowych surowców.

4 Ocena pracy naszego przemysłu za ubiegły okres wykazuje, że jako całość wykonywane na zewnątrz zadania w zakresie ilości i wartości produkcji. Jednakże znacznie gorzej przedstawia się sprawa od strony wskaźników jakościowych i ekonomiczno-finansowych. Stwierdzić należy, że szereg przedsięwzięć, gałęzi przemysłu, a nawet ministerstw, wkradło się na bardzo niebezpieczną, a nawet szkodliwą drogę wykonywania planu pod względem wartości — z jednoczesnym niewykonaniem planu pod względem asortymentu i to zwłaszcza w asortymentach najbardziej po-

(Dalszy ciąg na stronie 6)

II. Osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej i przebieg realizacji Planu 6-letniego

a) Przemysł

Przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego stworzyło niezbędne przesłanki dla dalszego, szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej na bazie rosnących i umacniających się socjalistycznych stosunków produkcji. Powstały niezbędne warunki dla pomyślnego realizacji 6-letniego Planu uprzedmiotowienia i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W okresie lat 1950 — 1953 ugrupowania partii oraz państwa ludowego i jego organów skupiała się głównie i musiała się skupić na rozwiązaniu zagadnień związanych z socjalistycznym uprzedmiotowieniem kraju, jako podstawowej dźwigni rozwoju całej gospodarki narodowej na socjalistycznej bazie.

Polityka koncentracji sił na socjalistycznym uprzedmiotowieniu kraju była nieodzownym warunkiem przewyższenia wieloletniego zacofania, na jakie Polska skazana była pod rządami obszarńskich i kapitalistycznych.

Trzeba stwierdzić, że podstawowe zadanie socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju zostało w ciągu lat 1950 — 1953 zrealizowane w zasadzie pomyślnie. Polska z zacofanego, uwstecznionego rolnictwa kraju, będącego rolniczo - surowcowym zaplecem państw imperialistycznych, stała się przemysłowym, socjalistycznym państwem i o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym.

O rozmiarach i charakterze socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju dokonane przez władzę ludową, zwłaszcza w okresie ostatnich czterech lat, świadczą fakt, że w roku 1953 produkcja przemysłu jest 3,6 raza większa niż w roku 1938, a na jednego mieszkańca 4,8 raza większa. Te liczby świadczą o podstawowych i jakościowych zmianach w gospodarce narodowej Polski.

Udział socjalistycznego przemysłu w globalnej produkcji przemysłowej osiągnął w roku 1953 ponad 99 proc.

A oto dane, dotyczące rozwoju produkcji przemysłu socjalistycznego w latach Planu 6-letniego: jeżeli przyjąć produkcję przemysłu socjalistycznego w roku 1949 za 100, to w roku 1950 wynosiła ona 130,8, w roku 1951 — 162,7, w roku 1952 — 194,5, w 1953 — 228,6.

W ten sposób zadania Planu 6-letniego dla roku 1953 zostały przekroczone, gdyż planowano dla przemysłu socjalistycznego na ten rok osiągnięcie 197,1 proc. od poziomu roku 1949, faktycznie zaś osiągnięto 228,6.

Szczególnie szybko rozwijał się w latach 1950—1953 przemysł produkujący środki wytwórczych, których wzrost stanowi niezbędny warunek dla dalszego rozwoju i rekonstrukcji całości gospodarki narodowej.

Produkcja środków wytwórczych osiągnęła w roku 1953 236,1 proc. od poziomu roku 1949, podczas gdy Plan 6-letni przewidywał osiągnięcie w roku 1953 190,2 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Olbrzymie postępy w zakresie rozwoju produkcji środków wytwórczych ilustrują następujące dane:

produkcja	miara	przed wojną (1938)	końcowy rok Planu 3-letniego (1949)	rok 1953	1953—1953 (wzrost w % do poziomu 1938)
stal	tyś. ton	1.441	2.300	3.604	330
węgiel	miliony ton	38,1	74,1	88,7	307
kamienny	miliony ton	38,1	74,1	88,7	307
energia	miliony kilowatogodzin	3,98	8,30	13,6	451
elektryczna	tyś. ton	1.719	2.344	3.299	253
cement	tyś. ton	1.719	2.344	3.299	253
obrabiarki do metali	tony	1.740	9.438	20.300	1.500

Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, który stanowi rdzeń industrializacji kraju. Produkcja tego przemysłu jest obecnie ponad 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 9 razy większa niż w okresie przedwojennym. Silne tempo wzrostu wykazał również przemysł chemiczny, dla rozwoju którego w kraju posiadamy pomyślne warunki. Produkcja tego przemysłu jest obecnie około 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 5,6 raza większa niż w okresie przedwojennym.

Rozwój przemysłu środków wytwórczych szedł w parze z nieustannym rozwojem techniki i rozwojem nowych gałęzi

zi produkcji. Została podjęta i w znacznej części przeprowadzona modernizacja starego przemysłu, zbudowano, opierając się na braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, szereg nowoczesnych zakładów przemysłowych, opartych na najnowszych zdobyczach współczesnej nauki i techniki.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu okrętowego, a obecnie mamy wspaniałe rozwijające się stocznie, wypuszczające rokrocznie dziesiątki wielkich nowoczesnych dalekomsyjnych jednostek.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu traktowego, a obecnie mamy seryjną i stale rosnącą produkcję traktorów.

Faktem jest, że nie mieliśmy nowoczesnego przemysłu maszyn rolniczych, a obecnie produkujemy nowoczesne maszyny rolnicze, aczkolwiek w wysocie jeszcze niedostatecznym stopniu. W roku bieżącym zostanie zapoczątkowana produkcja tak złożonej maszyny, jak samobieżny kombinator zbożowy.

Faktem jest, że nie mieliśmy produkcji samochodowej, a obecnie mamy ją, przy czym rozwija się ona pomyślnie. Faktem jest, że nie mieliśmy własnej produkcji łożysk tocznych, a obecnie, przełamując szereg trudności i przeszkód, rozwijamy ją coraz szybciej.

Faktem jest, że przemysł obrabiarek ciężkich był dawniej zaledwie w powłokach, a obecnie wchodzi na szeroką drogę rozwoju. To samo można powiedzieć o przemśle maszyn górniczych, o przemśle ciężkich maszyn elektrycznych, o przemśle precyzyjno-optycznym, o przemśle wielkiej syntezy chemicznej, o przemśle włókien syntetycznych, o szeregu gałęzi przemysłu farmaceutycznego itd.

Faktem jest również, godnym podkreślenia, że rozwinął się u nas znacznie i rozwija nadal pomyślnie przemysł stali szlachetnej, że powstało i rozwinięło się kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi i że w roku 1954 kraj otrzymał po raz pierwszy aluminium własnej produkcji.

Należy również stwierdzić, że w okresie ubiegłym został stworzony i rozwinięty w granicach niezbędnych dla zabezpieczenia potrzeb obrony kraju — nowoczesny przemysł obronny, obejmujący produkcję podstawowych rodzajów broni i zaopatrujący coraz lepiej nasze ludowe Wojsko Polskie w potrzebny mu nowoczesny sprzęt wojenny.

Jeżeli chodzi o produkcję przedmiotów spożycia, to w okresie 4 lat Planu 6-letniego wzrosła ona również bardzo poważnie. Produkcja przedmiotów spożycia w przemyśle socjalistycznym w roku 1953 stanowiła w porównaniu z rokiem 1949 — 218 proc., podczas gdy według zadań Planu 6-letniego stanowiła miała w roku 1953 — 203,3 proc. Oznacza to, że produkcja przedmiotów spożycia, aczkolwiek niedostateczna w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności, przekroczyła planowany dla roku 1953 poziom o 7,1 proc.

A oto niektóre dane, ilustrujące stan produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych powszechnego spożycia:

produkcja	miara	przed wojną (1938)	końcowy rok Planu 3-letniego (1949)	rok 1953	1953—1953 (wzrost w % do poziomu 1938)
tkaniny bawełniane	miliony metrów bieżących	287,6	406,5	498,7	229
tkaniny wełniane	miliony metrów bieżących	7,7	50,1	70,5	247
tkaniny jedwabne	miliony metrów bieżących	23,0	47,7	68,0	390
obuwie skórzane	miliony par	2,8	7,3	20,8	987,5
cukier	tyś. ton	506,0	745,0	1.105,0	288
papiery	miliony sztuk	9,4	21,3	52,5	456,6

*) produkcja w roku 1938 nie obejmuje produkcji chłupniczej.

**) wytwarzane fabrycznie.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bierut

(Dalszy ciąg ze strony 5)

trzebnych dla gospodarki narodowej. Tyczy to np. Ministerstwa Hutnictwa.

Stwierdzić należy, że sferę przemysłów i ministerstw nie tylko nie walczą o poprawę jakości produkcji, ale po prostu lekceważą tę niezwykle ważną sprawę.

W przemysłach konsumpcyjnych, jak np. w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego i w Ministerstwie Przemysłu Rolno-Spożywczego powoduje to szkodliwie i usprawiedliwione narzekania ludności.

W przemysłach środków produkcji, jak np. w Ministerstwie Hutnictwa, Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego powoduje to olbrzymie straty dla całej gospodarki narodowej, wielką ilość braków, perturbacje w produkcji przemysłu i całego gałęzi gospodarki narodowej, korzystających z surowców, półfabrykatów, fabrykatów oraz maszyn dostarczanych przez te ministerstwa.

Stwierdzić należy, że wiele naszych przemysłów nie zwraca dostatecznej uwagi na wykorzystanie istniejącej mocy produkcyjnej, na oszczędności w zaopatrzeniu, na pełne wykorzystanie nowej techniki, na utrzymanie planowego zatrudnienia. Nic też dziwnego, że w okresie sprawozdawczym przemysł ani razu nie wykonał w 100 proc. planu obniżki

kosztów własnych i że w samym tylko roku 1953 strata z tytułu niewykonania planowego zadania zniżyła kosztów własnych dla gospodarki narodowej wynosiła 1,2 miliarda zł, przy czym mamy fakty, kiedy koszty własne nie tylko nie spadły, ale wzrosły.

W okresie Planu 6-letniego przemysł podległy Ministerstwu Górnictwa nie tylko nie osiągnął obniżki kosztów własnych, lecz koszty własne na jednostkę produktu były w roku 1953 o 1,3 proc. wyższe niż w roku 1950. Jest to, rzecz jasna, alarmujący sygnał, który rzuca cień na pracę tej gałęzi przemysłu, pomimo stosunkowo niezłych osiągnięć przez nią wyników ilościowych.

A więc zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu polskiego w ciągu 4 lat Planu 6-letniego, musi brzmieć jako kategoryczny i nieodwołalny nakaz partyni: skoncentrować całą uwagę na jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźnikach produkcji i traktować lekceważący i niedbały stosunek do tych spraw jako wręcz karygodną i antypartyjną praktykę.

Takie są główne zadania, które wynikają z analizy pracy przemysłu polskiego za okres sprawozdawczy.

Wypełnienie tych zadań pozwoliłby ukształtować pracę przemysłu w sposób właściwy i zgodny z zadaniami, które stawia partia przed całą gospodarką narodową.

b) Rolnictwo

W przeciwieństwie do przemysłu, którego wzrost odbywał się na bazie socjalistycznej, rolnictwo w okresie 4 lat pierwszych lat Planu 6-letniego rozwijało się przeważnie na bazie gospodarki indywidualnej. Ten fakt, jak również szereg innych czynników, o których będzie jeszcze mowa, wpłynęły na słabe tempo rozwoju rolnictwa.

Podczas gdy w latach 1950—1953 produkcja przemysłowa wzrosła o 118 proc., produkcja rolna wzrosła tylko o 10 proc. Zestawienie tych liczb świadczy o nadmiernym pozostawianiu w tyle rolnictwa i o tym, że dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa przybrała charakter poważny, który hamuje dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Wzrost produkcji rolnej nie tylko nie osiągnął zadań Planu 6-letniego, lecz wykazał na przestrzeni ubiegłych 4 lat szereg wahań i załamania. Po stosunkowo znacznym wzroście produkcji w r. 1950 nastąpił spadek w r. 1951, stabilizacja tego stanu w roku 1952 i dopiero w roku 1953 nastąpił wzrost, pozwalający tylko nieznacznie przekroczyć globalną produkcję rolą z r. 1950.

Jednocześnie w rozwoju produkcji rolnej wystąpiło szereg wewnętrznych dysproporcji i nierównowagi. Przy ogólnym wzroście produkcji rolnej o około 10 proc. produkcja roślinna wzrosła tylko o około 2 proc., a produkcja zwierzęca — o około 23 proc. Jeżeli nawet wyłączyć wpływ wyjątkowo nieurodzajnego dla zbóż roku 1953 i porównać zbiory zbóż średnio dla lat 1950—1953 ze zbiorami zbóż z lat 1947—1949, to okaże się, że średni wzrost zbiorów zbóż w okresie Planu 6-letniego w stosunku do okresu Planu 3-letniego wynosił tylko 5 proc. Dla kartofli średni wzrost liczony analogicznie wynosił tylko 4 proc. Jest rzecz jasna, że przy znacznym wzroście zapotrzebowania na zboże, przy jednoczesnym wzroście w okresie 1950—1953 pogłowia trzody chlewnej — o 59 proc., a owiec o 71 proc. i pewnym, aczkolwiek nieznacznym wzroście pogłowia bydła rogatego o 4 proc., wytwarza się sytuacja wyraźnie niedostatecznych zbiorów i ziemniaków w stosunku do potrzeb kraju. Ponieważ jednocześnie mamy do czynienia z zaniedbaniami łak i pastwisk oraz niedostatecznym rozwojem upraw pastwisk, powstaje sytuacja, która hamująca wpływa na dalszy rozwój hodowli. Trzeba więc stwierdzić, że wyrasta przed nami w całej rozciągłości, jako problem do szybkiego i pełnego rozwiązania, problem zbożowy i problem bazy paszowej.

Jednym z przejawów tego nie rozwiązane dotychczas problemu jest fakt, że w ostatnich latach Polska musiała importować poważne i rosnące ilości zbóż.

Trzeba sobie zdać sprawę, że bez rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej nie może być mowy o właściwym rozwoju rolnictwa, jako też o rozwoju w pożądanym kierunku całej gospodarki narodowej w celu szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Nie rozwiązany problem zbożowy i nie rozwiązany problem bazy paszowej powodują zahamowanie we wzroście hodowli, a w okresach nieurodzaju nawet jej przejściowy spadek.

Import zbóż ciąży bardzo ujemnie na naszym handlu zagranicznym i powoduje konieczność wydatkowania wielkich środków, które mogłyby być zużyte na zakup surowców dla przemysłu lekkiego, na rozszerzenie produkcji artykułów szerokiego spożycia i polepszenie zaopatrzenia ludności.

Pierwszym więc zadaniem, które Zjazd musi postawić przed partią, przed chłopa pracującymi i przed całym krajem jest jak najszybsze rozwiązanie problemu zbożowego.

Jakie drogi prowadzi do rozwiązania tego problemu? Drogi te prowadzi przede wszystkim przez powiększenie urodzajności i rozszerzenie powierzchni zasiewów.

Czy mamy jeszcze możliwości powiększenia obszaru zasiewów? Takie możliwości mamy i to dość znaczne. W naszym kraju istnieje jeszcze około 400 tysięcy ha ziemi nie uprawianej, tj. około 2,5 proc. ziemi ornej. Ponadto stosowanie czarnych ugorów w uprawie nie zawsze jest uzasadnione i powierzchnia tych ugorów wynosząca szacunkowo około 360 000 ha może ulec znacznemu zmniejszeniu. Trzeba jak najszybciej przedsięwziąć wszystkie środki dla pełnego ujawnienia nie uprawianej albo niedostatecznie uprawianej ziemi ornej i spowodować pełne jej wykorzystanie. W tym celu tam, gdzie ziemia takie, ze względu na to, że znajdują się w większych masach, nadają się do uprawy na większą skalę, należy przekazać je do uprawy PGR, względnie POM. Tam, gdzie ziemia nie jest dostatecznie uprawiana ze względu na trudności, które ma w uprawie właściciel tej ziemi, należy okazać mu pomoc. W wypadkach koniecznych należy na ulgowym warunkach przekazywać ziemię do uprawy tzw. zespołom uprawowym lub chłopom indywidualnym. Wreszcie należy skoncentrować uwagę w znacznie większym niż dotychczas stopniu na akcji przesiedleńczej. Jest faktem, że zwłaszcza w północnej i północno-zachodniej części kraju jest jeszcze możliwość osiedlenia pewnej liczby chłopów, podczas gdy w szeregu rejonów kraju istnieją jeszcze nadwyżki ludności rolnej. Partia i rząd stworzyły atrakcyjne i wygodne dla chłopów pracujących warunki dla przesiedlenia, dając przesiedleńcom odremontowane budynki, opłacając im przejazd, umożliwiając im zakup koni i bydła, udzielając im ulg o podatku gruntowego i o obowiązkowych dostaw, dając im możliwość korzystania z długoterminowego kredytu bankowego itd.

Trzeba żeby, korzystając z tych warunków i popularyzując je szeroko, wszystkie organy centralne i terenowe i cała partia wzięły się z całą pasją i energią za organizowanie akcji przesiedleńczej.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli weźmiemy się za likwidację odlogów w formie konkretnej, energicznej akcji w terenie, to w krótkim czasie odlogi te zlikwidujemy i tym samym przyczynimy się do rozwiązania problemu zbożowego.

Ważnym uzupełnieniem prac nad likwidacją odlogów — zwłaszcza za cel rozszerzenia bazy paszowej — winny być melioracje. W latach 1954—1956 przewiduje się zmeliorowanie nowych obszarów łak i pastwisk na około 110 tys. ha i około 55 tys. ha gruntów ornych. Oprócz tego przewiduje się odbudowę melioracji na około 270 tys. ha obszarów łak i pastwisk i około 160 tys. ha ziemi ornej.

Doświadczenie wykazało, że prace melioracyjne są niezwykle popularne wśród chłopów pracujących, że chętnie wkładają oni swój trud w tę sprawę. Jeżeli więc zwrócimy

na melioracje odpowiednią uwagę, jeśli przeznaczymy na to odpowiednie środki, jeżeli zapewnimy odpowiednie materiały, jeżeli zapewnimy wyprodukowanie przez nasz przemysł odpowiedniego sprzętu dla mechanizacji melioracji, jeżeli potrafimy pracom melioracyjnym nadać odpowiednią skalę i odpowiednią organizację i włożyć do tych prac w sposób zorganizowany masy chłopskie, to niewątpliwie uzyskamy dodatkowy przysrost obszarów zasiewów, a tym samym przyczynimy się do rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej.

Drugim ważnym elementem rozwiązania problemu zbożowego i bazy paszowej jest podniesienie urodzajności. Rzecz jasna, że wzmożony dopływ nawozów sztucznych i maszyn rolniczych dla rolnictwa przyczynia się znacznie do zwiększenia urodzajności, ale byłoby błędem sprowadzać sprawę tylko do zagadnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa. W naszym rolnictwie istnieją poważne możliwości zwiększenia plonów dzięki podniesieniu aktywności produkcyjnej mas pracujących wsi. Szybki wzrost tej aktywności wymaga przede wszystkim wzrostu aktywności politycznej naszej partii na wsi, umiędleniu wiązania zadań politycznych i gospodarczych i uporczywej, nieustannej walki o postęp w metodach uprawy i hodowli.

Wystarczy porównać plony w poszczególnych województwach i powiatach o podobnych możliwościach produkcyjnych, aby stwierdzić, jak poważne i nie wykorzystane rezerwy istnieją w poszczególnych dziedzinach produkcji rolnej. Często na tego samego typu ziemiach i przy podobnych środkach stojących do dyspozycji — osiągane są plony różniące się o 50 proc.

Czemu to przypisać? Lepszej kulturze rolnej, lepszej agrotechnice, lepszej dbałości o uprawę ziemi, lepszymu sprzętowi i innym ziemiopłodów. Dlatego w projektach uchwał Zjazdu stawiany jest taki nacisk na zabiegi agrotechniczne, które jednak same w życie wcielone nie będą i które wymagają wielkiej pracy władz terenowych, służby rolnej i całej partii.

Poważnym elementem na najbliższy okres dla podwyższenia urodzajności jest poprawienie pracy POM i wykorzystanie części ich mocy dla pomocy gospodarstwu indywidualnym. Szczególnie duże znaczenie powinno mieć także radykalne polepszenie i poważne rozszerzenie sieci GOM, umożliwiającej wprowadzenie lepszej agrotechniki do indywidualnych gospodarstw rolnych i pomoc tym gospodarstwom, zwłaszcza pomoc gospodarstwom małym. Duże znaczenie mieć także będzie lepsze wykorzystanie istniejącej na wsi siły pociągowej przez bardziej umiędleną i racjonalnie zorganizowaną pomoc sąsiedzką.

Wielkie znaczenie dla podniesienia urodzajności powinno mieć uporządkowanie i ulepszenie nasiennej. Trzeba, aby o sprawę zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w dobre, kwalifikowane nasiona troszczyli się w większym niż dotąd stopniu zarówno władze terenowe, jak centralne.

Wynika z tego, że mamy w ręku wszystkie dane do szybkiego powiększenia obszaru zasiewów i szybkiego powiększenia urodzajności z ha, a więc do szybkiego rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej dla rozwoju hodowli.

Pewne osiągnięcia, które mamy na odcinku hodowli, zwłaszcza jeżeli chodzi o pogłowia trzody chlewnej i owiec, są wyraźnie niedostateczne wobec rosnących stale potrzeb ludności pracującej, tym bardziej że tak ważne odcinki jak pogłowia bydła rogatego pozostaje w tyle i wykazuje tylko nieznaczny wzrost. Dlatego nie jest przypadkiem, że jedną z pierwszych uchwał Zjazdu z dnia 17 grudnia, zawierającą zasadnicze wytyczne dla dalszego rozwoju hodowli i okazującą poważną pomoc chłopom pracującym poprzez wzmożone podaż materiału i pomoc paszową. Partia nasza stawia przed rolnictwem zadanie kompleksowe jako całość, z jednej strony biorąc kurs na rozwiązanie problemu zbożowego i rozwiązanie problemu bazy paszowej przy jednoczesnym dalszym rozwoju kultur technicznych, z drugiej strony biorąc kurs na dalszy rozwój pogłowia i zwiększenie produktywności zwierząt, w szczególności zaś zaoferowanego dotąd odcinka hodowli bydła rogatego.

W okresie 4 lat Planu 6-letniego rozwinął się na wsi ruch spółdzielczości produkcyjnej. O ile w roku 1949 liczba spółdzielni produkcyjnych wynosiła tylko 243, a liczba zrzeszonych w tych spółdzielniach zaledwie 6 tys., to w końcu roku 1953 liczba spółdzielni produkcyjnych przekroczyła już 8 tys., a liczba chłopów w spółdzielniach sięga 200 tys. Użytki rolne zajmowane przez spółdzielnie produkcyjne stanowią już około 9 proc. całości użytków rolnych, zajmowanych przez gospodarstwa chłopskie. W ciągu okresu sprawozdawczego spółdzielnie produkcyjne wykazywały swoją żywotność, wykazały, mimo swej młodości i braku doświadczenia, wyższość nad gospodarką indywidualną. Partia przyznaje do tego, że wojna spółdzielczości produkcyjnej decydujące znaczenie, traktując ją jako drogę prowadzącą do zasadniczego podniesienia poziomu życiowego pracujących chłopów i całego narodu. Partia występowała i występuje przeciwko wszelkim próbom sztucznego forsowania ruchu spółdzielczości produkcyjnej, przeciwko wszelkim próbom naruszenia dobrobytu. Partia uważa za błędne i fałszywe zarówno sztuczne forsowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, jak też i zapóźnianie się w tej zasadniczej sprawie, pozostawianie jej na żywioł i uleganie naciskom wroga klasowego.

W roku 1953 powstało ponad 3 tysiące spółdzielni produkcyjnych. Na podstawie doświadczenia uważamy, że także tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej można przyjąć w przewidywaniach dla okresu najbliższych dwóch lat.

Rzecz jasna, że w okresie tych dwóch najbliższych lat należy zwrócić szczególną uwagę na bardziej równomierny niż dotąd rozwój spółdzielczości produkcyjnej, na większe jej rozpowszechnienie w województwach centralnych i wschodnich, na to, by spółdzielnie produkcyjne nowozałożone obejmowały większą ilość członków gromady, a stare pomnażały liczbę swych członków.

Rzecz jasna, pilna uwaga winna być zwrócona na szybki rozwój hodowli uposażonej w spółdzielniach, co gwarantuje, że gospodarka spółdzielcza będzie pełnowartościowa, a dochody spółdzielców będą się układać na właściwym poziomie.

W ciągu czterech lat Planu 6-letniego została stworzona poważna dzwignia rekonstrukcji rolnictwa w postaci Państwowych Ośrodków Maszynowych. Liczba POM w 1953 r. przekroczyła 400, a w roku 1954 przekroczy 460. POM dysponowały w roku 1953 16,4 tys. traktorów (przeliczeniowych), a w 1954 roku liczba traktorów w POM wzrosła do 19,7 tys.

Organizacja POM wyprzedzać będzie w pewnej mierze rozwój spółdzielczości produkcyjnej, co jest zrozumiałe, gdyż POM winny torować drogę i stwarzać podstawy dla zdrowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Ale żeby tak było, POM muszą przewyższyć swe wielkie słabości, których głównym źródłem jest niedostateczna dbałość o interesy spółdzielni, zle wykonywanie umów zawieranych ze spółdzielni, słaba praca aparatu agronomicznego POM, niedostateczne wykorzystanie parku traktorowego i maszynowego, niezrozumienie politycznej roli POM jako jednej z dzwigni socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Trzeba, aby organizacje partyjne i rady terenowe więcej niż dotąd przejawiały troski o POM, zwłaszcza w dziedzinie opieki nad kadrami POM.

W okresie 4 lat Planu 6-letniego poważnie rozwinęły się Państwowe Gospodarstwa Rolne. O ile w 1949 roku posiadały one 1,750 tysięcy ha użytków rolnych, a udział ich w ogólnej powierzchni użytków rolnych stanowił 8,6 proc., to w 1953 roku posiadały one już 2,623 tysiące ha użytków rolnych, a udział ich w ogólnej powierzchni użytków rolnych stanowił 12,8 proc. Jednocześnie poważnie wzrosło uzbrojenie techniczne w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Tak np. liczba traktorów (przeliczeniowych) wzrosła z 14,149 w 1949 roku do 28,737 w 1953 roku, czyli z górą 2-krotnie. Jednakże stwierdzić należy, że Państwowe Gospodarstwa Rolne nie dają jeszcze krajowi tego wszystkiego, co mogą i co powinny dać i co wynikałoby z wysokości poniesionych na rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych nakładów. Udział użytków rolnych zajmowanych przez Państwowe Gospodarstwa Rolne stanowi w stosunku do całości użytków rolnych 12,8 proc., natomiast udział ich w globalnej produkcji rolnictwa stanowi tylko 9,2 proc. Oznacza to, że PGR z 1 hektara użytków rolnych dają mniej produkcji niż rolnictwo jako całość.

Rzecz jasna, że pewien wpływ na ten stan rzeczy miał fakt, że PGR zagospodarowały tereny najbardziej wydłone i wyniszczone, że na nie wypadł wielki ciężar w zagospodarowaniu odlogów, że otrzymały one często tereny całkowicie pozabawione bydła i trzody, ale ten przyczyną, burzliwy okres rozwoju PGR już się skończył. Obecnie dysponują one bardzo poważnym zasobem ziemi i poważnym wyposażeniem maszynowym i czas już jest najwyższy, aby rezerwy tkwiące w PGR zostały wykorzystane i aby gospodarstwa te przewyższyły — i to znacznie — rezultaty prac rolnictwa jako całości, aby stały się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.

W ciągu najbliższych 2 lat trzeba, aby to zadanie zostało urzeczywistnione.

Na niedostateczny rozwój rolnictwa w okresie sprawo-

c) Obrót towarowy

Wraz z silnym wzrostem produkcji przemysłowej i pewnym wzrostem produkcji rolnej wzrastał również obrót towarowy.

W 1949 roku łączna sprzedaż dla ludności przez aparat handlu uposażonego i przez handel prywatny wyniosła szacunkowo 83 miliardy złotych (wg cen roku 1953 przed zniżką z dnia 15 listopada). W 1953 roku łączna sprzedaż dla ludności wyniosła 106,5 miliarda złotych.

Tak więc wzrost sprzedaży dla ludności wyniósł w ciągu 4 lat 28 proc. Wzrost ten, aczkolwiek istotny, nie nadążał za rosnącymi potrzebami ludności.

W ciągu czterech lat Planu 6-letniego nastąpiła zasadnicza zmiana w społecznej strukturze handlu. O ile w roku 1949 handel prywatny i prywatne zakłady gastronomiczne obejmowały około 44 proc. całości sprzedaży dla ludności, to w roku 1953 udział detalicznego handlu uposażonego wyniósł już 96,1 proc., udział zaś detalu prywatnego i prywatnych zakładów gastronomicznych tylko 3,9 proc. Tak więc sektor

zdawczym, poza przyczynami obiektywnymi, wpłynął szereg czynników subiektywnych, z których najważniejszymi był brak koncentracji wysiłków dla osiągnięcia szybkiego rozwoju rolnictwa na skutek niedoceniania tego odcinka gospodarki narodowej, niedostateczne uruchamianie bodźców ekonomicznych, niedostateczna pomoc produkcyjna dla rolnictwa, niedostateczny poziom kierownictwa rolnictwa, częste wypaczanie w praktyce sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Od okresu IX Plenum do obecnego Zjazdu partia nasza i rząd poczyniły wiele kroków dla poprawienia tego stanu rzeczy.

Na wielu odcinkach zostały znacznie wzmożone i rozszerzone bodźce ekonomiczne dla rozwoju produkcji rolnej. Wyrażało się to w ustaleniu na niewiększonym poziomie obowiązkowych dostaw, w poprawie warunków kontraktacji szeregu artykułów rolnych, w zmianie niektórych przepisów podatkowych itd.

Powzięto środki dla lepszego zaopatrzenia wsi w artykuły produkcyjne i konsumpcyjne i środki te zaczynały już dawać pierwsze rezultaty. Zostały znacznie wzmożone wydatki inwestycyjne państwa na cele rolne. Powzięto środki dla usprawnienia służby rolnej i polepszenia warunków pracy i płacy zatrudnionych w niej pracowników. Przeprowadzono reorganizację Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, ulepszone i poprawione systemy plac robotników rolnych. Zastosowano wzmożone bodźce dla szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i środki dla usprawnienia pracy POM.

Rzecz jasna, że jest to dopiero początek wielkiej pracy. Podniesienie produkcji rolnej może być osiągnięte tylko wtedy, jeśli w oparciu o słuszne rozważania, o wzmożone bodźce ekonomiczne, o wzmożoną pomoc produkcyjną — sprawę rolnictwa weźmie w ręce cała partia i kiedy za rolnictwo będzie się czuła odpowiedzialna partia i wszyscy, kto ogniwa władzy ludowej.

Dają nam pod tym względem wspaniałe, bolszewickie przykłady nasi radzieccy towarzysze. Przyjrzyjmy się tej olbrzymiej pracy, która dokonywana jest obecnie w Związku Radzieckim dla podniesienia poziomu rolnictwa. Ruch o podniesienie poziomu rolnictwa kierowany przez KPZR stał się ruchem ogólnonarodowym, najlepsze kadry kierowane są na pomoc rolnictwu, nauka, wiedza, technika, sztuka w ZSRR służą sprawie podniesienia rolnictwa.

Czy jest tak u nas? Trzeba otwarcie powiedzieć, towarzysze, że jeszcze nie. Ale jeżeli chcemy podnieść naprawdę poziom rolnictwa w najkrótszym czasie, to musimy podjąć prawdziwą bitwę o podniesienie rolnictwa, tak jak podjęliśmy w swoim czasie bitwę o uprzemysłowienie kraju, bitwę, której pierwszy etap wygraliśmy.

Niech nasz II Zjazd stanie się punktem wyjściowym dla rozpierania tej wielkiej bitwy o podniesienie rolnictwa polskiego.

socjalistyczny zajął dominującą pozycję nie tylko w hurto-

wym, ale i w detalicznym obrocie towarowym.

Projekt uchwały w sprawie zadań gospodarczych, przedłożony Zjazdowi, stawia zadanie powiększenia obrotu uposażonego handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego o około 25 proc. Znaczący to, że w ciągu 2 lat mamy osiągnąć takie zwiększenie obrotu towarowego, jakie zostało osiągnięte w ciągu ubiegłych 4 lat. Stanie się to możliwe na podstawie zwiększenia produkcji rolnictwa i produkcji przemysłów artykułów szerokiego spożycia.

Jednocześnie winien być znacznie wzbogacony asortyment towarów, poprawiona ich jakość, ulepszone obsługa ludności i rozbudowana sieć handlowa.

Są to poważne zadania, które mogą zostać z powodzeniem wykonane tylko wtedy, jeżeli za sprawę rozwoju naszego handlu uposażonego będą się czuli odpowiedzialne wszystkie ogniska naszej partii, jeśli mobilizacja opinii publicznej pozwoli ogólnie wykrywać i skutecznie usuwać braki i usterki w naszym handlu uposażonym.

d) Inwestycje

Okres sprawozdawczy był okresem wielkiego wysiłku inwestycyjnego. Świadczą o tym następujące dane: w czteroleciu 1946 — 1949 zainwestowaliśmy (w zakresie inwestycji scentralizowanych) 31,8 miliardów zł, w czteroleciu 1950 — 1953 — 102,6 miliardów zł. Oznacza to, że obecnie średnie tempo inwestowania jest przeszło trzykrotnie większe niż w okresie odbudowy.

Całość inwestycji w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest blisko 6-krotnie większa niż w roku 1938, który, jeśli chodzi o inwestycje, był rokiem szczytowym dla Polski kapitalistycznej.

Jeśli podsumować nakłady inwestycyjne w Polsce Ludowej w latach 1949—1953 i porównać je z dochodem narodowym w roku 1938, to okaże się, iż w okresie sprawozdawczym wydaliśmy na inwestycje więcej niż wynosił całkowity dwuletni dochód narodowy przed wojną.

Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi inwestycyjnemu zbudowaliśmy bazę nowoczesnego przemysłu, wyposażyliśmy nasze rolnictwo w park traktorowy i maszynowy, odbudowaliśmy znaczną część naszych zniszczonych miast i w szczególności stolicę naszego kraju — Warszawę, odbudowaliśmy Ziemię Odzyskaną, odbudowaliśmy i zrekonstruowaliśmy częściowo komunikację, odbudowaliśmy i znacznie rozszerzyliśmy sieć urządzeń socjalnych i kulturalnych, powiększyliśmy znacznie nasz majątek narodowy.

Kierunek naszych inwestycji był w zasadzie słuszny i celowy, jednakże nie uniknęliśmy szeregu błędów, które w pewnej mierze pomniejszyły wyniki olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego. W szczególności nie uwzględniłmy dostatecznie przy ustalaniu zamierzeń inwestycyjnych — możliwości lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, możliwości rozbudowy i rekonstrukcji istniejących zakładów, co w poszczególnych wypadkach mogłoby dać oczekiwany efekt produkcyjny przy mniejszych nakładach. Koszty budownictwa były również często zbyt wysokie, miało też miejsce rozpraszanie środków na mniej ważne dla naszej gospodarki narodowej obiekty.

Tym wadom w naszej praktyce inwestycyjnej wydaliliśmy już ostrą walkę, co dało już pewne osiągnięcia. Jednakże są one jeszcze niedostateczne. W dalszym ciągu musimy walczyć o inwestowanie odpowiadające niezbędnemu potrzebom i istniejącym możliwościom produkcyjnym, o oszczędniejsze budownictwo i projektowanie, o koncentrację wysiłku inwestycyjnego na najważniejszych obiektach.

Określając poziom wysiłku inwestycyjnego na najbliższy okres należy się kierować dwoma zasadniczymi założeniami:

po 1) inwestycje powinny być tak ustalone, aby były zgodne z zasadą socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej i zapewniały stały, szybki wzrost produkcji i dochodu narodowego.

po 2) inwestycje muszą być tak ustalone, aby nie odciągały nadmiernie kadr i środków z innych dziedzin gospodarki narodowej, a zarazem nie uszczuplały możliwości szybkiego rozwoju konsumpcji i nie naruszały tempa wzrostu poziomu życiowego mas pracujących.

W pierwszych latach Planu 6-letniego, kiedy chodziło o szybkie wyrównanie zacofania gospodarczego i szybkie stworzenie nowoczesnej bazy ciężkiego przemysłu, wysiłek inwestycyjny musiał być specjalnie duży. W miarę jednak, jak powstawały zręby nowej bazy przemysłowej, można było zmniejszać stosunkowo rozmiar wysiłku inwestycyjnego. I tak udział akumulacji w dochodzie narodowym stanowił w roku 1951 — 28,1 proc., w roku 1952 — 26,9 proc., w roku 1953 — 25,1 proc.

Obecnie, przy osiągnięciu już poziomu sił wytwórczych oraz w drodze koncentracji nakładów inwestycyjnych, zwiększenia efektywności inwestycji i zmniejszenia kosztów budownictwa, nie należy zwiększać w latach 1954—1955 nakładów inwestycyjnych w stosunku do faktycznego wykonania 1953 roku.

Utrzymanie w latach 1954—1955 nakładów inwestycyjnych na tym samym w zasadzie poziomie co w roku 1953 — doprowadzi do zmniejszenia udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego z 25 proc. w roku 1953 do poniżej 20 proc. w roku 1955 (w cenach roku 1953).

Odpowiednio wzrosnąć udziału spożycia w dochodzie narodowym, co wywrze poważny i dodatni wpływ na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Jednocześnie należy dokonać pewnej zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych.

Uwzględniając osiągnięty poziom przemysłu ciężkiego i biorąc pod uwagę konieczność zwiększenia wydatków w tych gałęziach gospodarki, które bezpośrednio wpływają na podniesienie stopy życiowej ludności, należy poważnie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa, na rozwój przemysłu artykułów powszechnego spożycia, na budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Takie są zasady polityki inwestycyjnej, które będziemy stosować w najbliższym okresie. Zasady te odpowiadają nowemu rozstawieniu sił i środków, które partia i rząd przeprowadzają dla zapewnienia bardziej proporcjonalnego rozwoju całości gospodarki narodowej i przyspieszenia wzrostu poziomu życiowego ludności pracującej.

Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym.